

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 300, Grudziądz 294.

Numer 245.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 października 1927 r.

Rok XXI.

Wielki wiec Chrześc. Demokracji w Bydgoszczy.

Socjaliści i enperowcy dostali należytą odprawę. — Elementom wywrotowym nie udało się rozbić wiecu chadeckiego.

Zapowiadany od dłuższego czasu na ubiegłą sobotę wielki wiec Chrześcijańskiej Demokracji, z głównym referatem wice-marszałka Sejmu, p. p. Gdya z Warszawy, zgromadził w „Ognisku“ liczne rzesze wiecowników. P. P. S. i N. P. R. przysłały swych największych krzykaczy, a nie brakło też namówionych przez nich zwolenników, których zadaniem było rozbić wiec i niedopuszczenie do referatu.

Wiec zagał i przewodniczył mu prezes okręgowy Ch. D. profesor Kaźmierczak, który wspomniawszy na wstępie, że wiec zwołany został w chwili bardzo gorącej walki politycznej między stronnictwami i wezwał zebranych, by jako uświadomieni i wyrobieni politycznie, referatu wice-marszałka Sejmu posła Gdya wysłuchali w spokoju i z uwagą, poczem w dyskusji każdy będzie mógł przemawiać. Jako ławników powołał prof. Kaźmierczak p. aptekarza Rybickiego, rektora Dachterę i p. Smolińskiego, a jako sekretarza p. Fiolkę. Po ukonstytuowaniu się prezydium, przewodniczący wiecu prof. Kaźmierczak udzielił głosu wice-marszałkowi Gdycowi.

Referent zauważył na wstępie, że w Polsce panuje ogólna dezorientacja, a społeczeństwo nasze szuka przyczyn istniejącego niepokoju. Gdy otrzymaliśmy niepodległość zdawało się, że tężyzna narodu nie zachwieje się, a przedstawiciele społeczeństwa zdołają się na wysilek pracy dla dobra państwa i narodu. Niestety na wysiłki nie byliśmy przygotowani. Sejm ustawodawczy, jak i obecny zawiodły. Społeczeństwo rozbite i znieszczone do wszystkiego. I tu kto może szuka winowajcy. Słychać stale narzekania pod adresem Sejmu, że to on winien niepowodzeniom w kraju, wzrostowi drożyzny i bezrobocia, że był niezdolny do pracy państwowo-twórczej. Tak jest. Sejm winę ponosi, ale nie całkowitą. W wielkiej mierze winno tu społeczeństwo, które w wyborach do ciał ustawodawczych w roku 1922 rozbiło się na grupy i grupki, a w rezultacie wyborów na terenie parlamentu naszego nie można było znaleźć stałej większości lewej czy prawej, która by wzięła na siebie odpowiedzialność za rządy w państwie.

Jeszcze przed wypadkami majowymi szukano stale porozumienia, by stworzyć stałą większość sejmową. Kombinacje udawały się, ale na bardzo krótko.

Chrześcijańska Demokracja widząc taki niezdrowy objaw, na początku roku 1926 postawiła w Sejmie wniosek nagły o zmianę Konstytucji, celem wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Wniosek ten zrealizowany został dopiero po wypadkach majowych. Wówczas to, gdy jedni chcieli współpracować z rządem, drudzy stanęli przeciwko temu rządowi w ostrej opozycji. Chrześcijańska Demokracja, będąc w opozycji przeciwko rządowi, ale w opozycji twórczej, głosowała za pełnomocnictwami dla rządu i uchwaliła mu budżet. Znajdują się jednak w parlamencie naszym stronnictwa, które nie mają poczucia odpowiedzialności. Stronnictwa te popierały wypadki majowe, a dziś przeciwko obecnemu rządowi stoją w ostrej opozycji. Rozpętać dziś społeczeństwo bardzo łatwo, bardzo też łatwo poprowadzić je na manowce i stanąć później przed wyborcami i zrzucić odpowiedzialność z siebie na innych.

Jeśli dziś padają słowa ostrej krytyki pod adresem dawniejszych rządów, to każdy bezstronny obserwator przyznać musi, że wszystkie rządy miały wielkie trudności do pokonania, a obecny także z nimi się spotyka. Jeżeli życie gospodarcze w obecnej chwili ma się ku lepszemu, zawdzięczać to należy pomyślnym koniunkturą. Mając ustabilizowaną walutę, pożyczkę amerykańską, co mogłoby wpłynąć na pewne odciążenie, to jednak widzimy stały i systematyczny wzrost drożyzny, która odbija się bardzo boleśnie na klasie pracującej. Obowiązkiem rządu przeto jest porobić oszczędności, a urzędy prezeń ustanowione winny regulować ceny. W ten sposób prowadzona powinna być gospodarka, a nie jak dotychczas, że pewne stronnictwa, ba, nawet wpływowe osoby prywatne domagały się od poszczególnych ministrów przemysłu i handlu zniesienia cel na wywóz zboża zagranicę.

Społeczeństwo nasze rozproszkowane należy skonsolidować, by dać mu możliwość wprowadzenia przy przyszłych wyborach ludzi odpowiedzialnych, którzy mogliby wziąć odpowiedzialność za kierownictwo nawa państwa, bowiem w obecnej chwili wre walka partyjna, która przeniosła się nawet i na tory osobiste. W atmosferze tej walki przeciwnik jeden drugiego, nie przebiegając w środkach, chce obryzgać błotem. Dlatego też Chrześcijańska Demokracja żąda cenzury, ale nie takiej, jakim jest obecnie dekret Pana Prezydenta Rzplitej.

Wice-marszałek Sejmu poseł Gdyk wspomniawszy jeszcze o ubezpieczeniach socjalnych, o ubezpieczeniach na starość, o które Chrześcijańska Demokracja walczyła stale na terenie Sejmu dla dobra klasy pracującej i referat swój zakończył słowami, że wszyscy chcemy Polski bogatej i szczęśliwej.

W dyskusji nad referatem wice-marszałka Gdya zabierali głos: Kłokocki (Związek Naprawy Rzplitej), komunizujący socjalista Zacharjasiewicz, znani demagogi socjalistyczni Jaworski i Trepto, Koralewski i Lonatowski z P. P. S., enperowcy Przybylski, Roszak, Kwiaśnik, Drewka i inni, którzy oblicza swego politycznego nie odstonili.

Z nazwisk wyżej podanych widać, że lewicowi zbawcy ludu, w obawie przed nadchodzącymi wyborami, wiec innych partij obsadzają należycie, by je rozbić, a gdy im się to nie udaje, demagogją chcą tumanie społeczeństwo.

Tak też było i na sobotnim wiecu. Zacharjasiewicz, który widocznie już zadługo przebywa na wolności, wprawdzie w delikatny sposób, ale zachwalał socjalizację na wzór bolszewicki. W demagogiczny jak zwykle sposób, przemawiali przedstawiciele P. P. S. Jaworski i Trepto, a idący w ich ogonku „towarzysz“ Lonatowski powtarzał za nimi te same bzdurstwa jak pacierz za panią matką.

Enperowcy jak jeden mąż chcieli wyprzeć się ożenku z endecją, ale im się to nie udało, a wycieczki osobiste, kierowane pod adresem znanych działaczy chadeckich, spowodowały niesmak nawet u ich własnych zwolenników.

Porządna odprawa wszystkim dyskutantom, którzy w zupełności wykazali brak nie tylko krytycznego oceniania spraw politycznych i społecznych, ale i logicznego sposobu myślenia, dał w swem krótkim przemówieniu poseł Bigoński, a następnie przewodni-

czący wiecu prof. Kaźmierczak. W końcu zaś wice-marszałek Gdyk odpowiedział na wywody zabierających głos w dyskusji i gdy wyjaśnił niektóre kwestje drażliwe dla pepesiaków i enperowców, to żaden z przedstawicieli tych stronnictw nie miał już odwagi się odezwać.

Pierwszy wiec chadecki dla tych, którzy byli na im obecni, jest widomym znakiem, jak panowie z pod czerwonego sztandaru, enperowcy i inni chcą iść do wyborów i jakich metod chwytają się, by ubić swych przeciwników.

Zdrowo myślące społeczeństwo, które poznało program i zasady Chrześcijańskiej Demokracji, na lep demagogów nie pójdzie, ale odda głos według własnego sumienia na tych, którym troska o dobro narodu, Polski i Kościoła leży na sercu.

„Jeszcze nikt Polakom nie dał rady”

powiedział Lloyd George do redaktora „Berliner Tageblattu“.

Naczelny redaktor „Berliner Tageblattu“, p. Teodor Wolff, odwiedził Lloyd George'a w jego rezydencji wiejskiej „Bron-y-de“ w hrabstwie Surrey. Lloyd George jest bowiem nadzieją Niemiec. Widać, że gabinet Baldwina i Chamberlaina poznał się na sztucznych dyplomatycznych Berlinach. Niemcy mała teraz na gwałt Lloyd George'owi, zamieszczając pamietniki jego żony, opisując, jak się ubiera, co jada, bo prorokują sobie, że L. George powróci do rządów. Teodor Wolff referuje na dwóch kolumnach swą rozmowę przy stole z Lloyd Georg'em. Między innymi dowiadujemy się, że Wolff chciał poścignąć Lloyd George'a za język w sprawie Gdańska i Prus Wschodnich, głosząc, że Niemcy mają kłopot o rozwiązanie tej sprawy. Sprytny Walijczyk odparł, śmiejąc się: **Przecież wiadomo Panu z historii, że nikt jeszcze z Polakami nie dał sobie rady.** To przeświadczenie stanie się z czasem powszechne, i jeśli Niemcy wytrwają w swej polityce cierpliwie,

Zgon prymasa Irlandji.

Londyn, 22. 10. Pał. Zmarł tu kardynał O'Donnell, prymas Irlandji.

Barbarzyństwa Litwinów.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Władze litewskie wysiedliły na terytorjum polskie w rejonie Plikiszek dwie rodziny polskie. Wśród wysiedlonych jest kilkoro małych dzieci i kobieta ciężarna. Litwini pędzili wysiedlonych po polach około 50 kilometrów. Jedno z dzieci po przekroczeniu granicy zachorowało na zapalenie płuc.

znajdzie się także sposób na rozwiązanie sprawy wschodniej“.

Jak widzimy, Lloyd George zajrzał jednak do dziejów Polski i stąd dał Niemcom radę, że nikt w historii nie dał rady Polakom. Czy z tego należy wnioskować, że Lloyd George nie zamierza nadal Polski atakować?

W każdym razie znamienna jest owa-wymijająca odpowiedź Lloyd George'a, który dawniej nie tał się ze swoją nienawiścią do Polski, a obecnie gada tajemniczo jak wróżka z Delfi.

Powściągliwość Walijczyka dowodzi, że znaczenie Polski wzrosło w Anglii oraz przeświadczenie o jej trwałości. Inaczej nie zakpiłby sobie Lloyd George z T. Wolffa, który nie zrozumiał ironji i podał odpowiedź w całości.

Lloyd George bowiem nie wspomniawszy nic a nic o tem, aby popierał pretensje Niemiec do Gdańska. Odpowiedź jego jest tego rodzaju, że na wet Litwin może nabrać apetytu do Królewca.

A. P. B.

Zamach samobójczy fabrykanta.

Warszawa, 24. 10. (AW) W dn. wczorajszym popełnił zamach samobójczy znany w szerokich kołach towarzyskich stolicy prezes Automobil-Klubu polskiego 62-letni Stanisław Grodzki, współwłaściciel firmy Bronikowski-Grodzki-Wasilewski. P. Grodzki popełnił zamach w lokalu firmy. Stan jego zdrowia jest o tyle ciężki, że nie pozwala na przeprowadzenie badania. Przypuszczalnie przyczyną zamachu samobójczego było silne zdenerwowanie spowodowane długotrwałą chorobą żony p. Grodzkiego.

O nowe przerachowanie długów przedwojennych.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Wczoraj na wiecu delegatów Towarzystw Wierzytelności Przedwojennych, domagano się podniesienia 100 proc. skali przerachowania długów z przed wojny i uregulowania położenia, wytworzonego skutkiem zmiany parytetu złotego. Wiec zajmował się sprawą własnej akcji wyborczej, przy wyborach do sejmu. Przy-

jęto rezolucję, w które poruszono sprawę ostatecznego uregulowania odszkodowań wojennych. Na zakończenie wiecu delegat z Poznania p. Szymczyk rzucił hasło: „marsz pod przywództwem rady ministrów!“ Nie znalazł jednak do tej formy manifestacji posłuchu, wobec tego, że projektu poprzednio nie zgłoszono w komisarjacie rządu.

Zaostrzenie ustaw karnych wobec szerzycieli pornografji.

Warszawa, 24. 10. (AW) W związku z przystąpieniem Polski do konwenty międzynarodowego w sprawie walki z pornografją, w najbliższym czasie ma być ogłoszona specjalna ustawa w materji zwalczania pornografji. Projekt ustawy tej przewiduje, iż producenci i sprzedawcy przedmiotów i utworów pornograficznych pociągnięci będą do surowszej odpowiedzialności, niż to przewiduje kodeks karny. Poza tem ustawa nadawać ma władzy administracyjnej szereg uprawnień, dla umożliwienia sprawniejszego ścigania pornografji.

Ukraińska monarchistyczna organizacja wszechstanowa.

Warszawa, 24. 10. (AW) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych został złożony statut i program Ukraińskiej Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej, podpisany przez kilku wybitnych działaczy UNDO, z drem Iwasykiem na czele. Charakterystycznym jest, iż ukraińscy monarchiści stoją na stanowisku utworze-

nia wielkiego księstwa halicko-wołyńskiego z sejmem we Lwowie. Sejm ten według programu ukraińskich monarchistów miałby mieć kompetencje zbliżone do b. sejmu galicyjskiego. Na czele administracji stałby gubernator, mianowany przez rząd polski.

Jak Francja dąży do utrzymania pokoju.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.) Francuski minister wojny wygłosił w La Manche, z okazji poświęcenia pomnika dla lotników przemówienie, w którym podkreślił, że mąż stanu nie dążący do utrzymania pokoju, jest wro-

giem ludzkości. Jedni uważają za najskuteczniejszy środek uchylenia wojny rozbrojenie, drudzy silne uzbrojenie. Francja wybrała drogę pośrednią.

Zatarg między Gilbertem Parkerem a ministrem finansów Rzeszy?

List agenta reparacyjnego w sprawie podwyżki uposażeń urzędniczych oraz pokrycie budżetu.

Berlin, 23. 10. PAT. Sensacją dnia dzisiejszego było wystąpienie generalnego agenta dla spraw reparacyjnych Gilberta Parkera w sprawie ustawy, podwyższającej pobyry urzędnicze. Wiadomość tę przyniosło jedno z pism popołudniowych, spotkała się ona jednak z zaprzeczeniem. Natomiast dzienniki wieczorne, wyjaśniając powstanie tej wiadomości, twierdzą, że nie chodzi tu o żaden protest agenta reparacyjnego przeciwko ustawie, ale o list Gilberta Parkera do ministra finansów, zapytujący, jak ministerstwo finansów wyobraża sobie pokrycie budżetu, zwiększonego przez podwyżkę uposażeń urzędniczych.

„Vossische Ztg.” oświadcza, że szczegółowe wiadomości do tego listu opublikował już wczoraj „New York Times”. Z kół, zbliżonych do Gilberta Parkera donosi „Vossische Ztg.”, iż uważa on sytuację gospodarczą Niemiec, za tego rodzaju, iż najpóźniej w r. 1929 wynikną poważne trudności z pokryciem tych wydatków. Dzienniki demokratyczne podkreślają, że poprzedni minister finansów, demokratą, nie miał w czasie swojego urzędowania ani jednego nieporozumienia z agentem reparacyjnym, podczas gdy obecny minister centrowy już po raz trzeci ma zatarg z Parkerem. „Berliner Tageblatt” dodaje do tego, że obecny minister finansów jest całkowicie odosobniony wewnątrz swej własnej partii centrowej i że kilkakrotnie musiał już grozić dymisją.

„New York Times”. Z kół, zbliżonych do Gilberta Parkera donosi „Vossische Ztg.”, iż uważa on sytuację gospodarczą Niemiec, za tego rodzaju, iż najpóźniej w r. 1929 wynikną poważne trudności z pokryciem tych wydatków. Dzienniki demokratyczne podkreślają, że poprzedni minister finansów, demokratą, nie miał w czasie swojego urzędowania ani jednego nieporozumienia z agentem reparacyjnym, podczas gdy obecny minister centrowy już po raz trzeci ma zatarg z Parkerem. „Berliner Tageblatt” dodaje do tego, że obecny minister finansów jest całkowicie odosobniony wewnątrz swej własnej partii centrowej i że kilkakrotnie musiał już grozić dymisją.

Banknoty na 10.000 szylingów.

Austrjacki Bank Narodowy, który jest emisyjnym bankiem państwowym, przygotowuje druk banknotów opiewających na 10.000 szylingów. Prasa występuje gwałtownie przeciw zamierzonej emisji, wywodząc bardzo słusznie, że już banknoty 1000 szylingowe są tak zwanym ciężkim papierem, w rzadkich tylko wypad-

kach będącym w użytku. 1000-szylingowych banknotów znajduje się zaledwie w obiegu kilkadziesiąt sztuk, i to głównie zagranicą. Banknoty na 10.000 szylingów nie mogą zatem liczyć na wielki obieg. Aby zaś kilka set sztuk tych banknotów rzucić na rynek pieniężny, na to szkoda wysokich kosztów rysunku i druku.

Smiały napad bandycki w śródmieściu Berlina.

Niezwykle bezczelny napad na jedną z pierwszorzędných restauracyj w Berlinie wywołał ogromne wzburzenie, tem więcej, że wykonany został on w jasny dzień i przez jednego tylko osobnika. Mianowicie o godz. pół do 12-tej w południe, gdy w lokalu restauracji „Zum Klausner” panował już wielki ruch, jakiś smiały bandyta wszedł do pokoju kasowego, gdzie pracowało 3-ch urzędników i

jedną urzędniczką. Zamknawszy za sobą drzwi i zagroziwszy wszystkim rewolwerem, wyjął z kasy 3 tysiące marek, z którymi się spokojnie oddalił, przez nikogo nie ścigany. Obecna w pokoju kasjerka zażądała od bandyty pokwitowania na zrabowane pieniądze. Rabaś odparł jednak, że może trzech obecnych tu urzędników powołać za świadków, w jaki sposób pieniądze z kasy zginęły.

Tunel między Gibraltarem a Marokko.

Bezpośrednie połączenie kolejowe między Paryżem z Fezem.

W oddziale inżynierskim paryskiej Akademii Umiejętności powstał projekt połączenia Hiszpanji z Afryką za pomocą podmorskiego tunelu, ciągnącego się od Gibraltaru do marokańskiego wybrzeża. Projekt ten zrodził się jeszcze przed wojną. Naturalnie w czasie zawieruchy dziejowej został on pogrzebany, aż obecnie odżył no nowo. Przedsięwzięcie to nie jest łatwe. Szerokość cieśniny Gibraltarskiej wynosi 32 klm. Tunel sam musiałby być długi 48 klm i być robionym 400 mtr. głęboko pod powierzchnią morza.

Przez tunel ten przechodziłaby kolej jednotorowa. Pociąg z elektrycznym zapędem przebywałby go w 30 minutach. Dziennie mogłoby go przebywać 120 pociągów. Czas budowy obliczony jest na 6 lat, a koszt wynosiłby 300 milionów peszetów, to znaczy koło miljarda franków.

W ten sposób Paryżanin mógłby bez przesady się przejechać się z Paryża koleją do swych zamorskich kolonij. Jeszcze przed 30-tu laty myśl podobną uważano za wręcz niewykonalną.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Rząd norweski postanowił przy poselstwie w Warszawie stworzyć stanowisko radcy handlowego. Nominację otrzymał p. Johann Nessem, były dyrektor departamentu w norweskim ministerjum Przemysłu i Handlu.

Podniesienie płac urzędniczych o 10% tylko?

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Wielkie poruszenie wywołały wśród rzesz urzędniczych notatki niektórych gazet, że rząd zamierza podnieść płace tylko o 10%. Również zamiar polepszenia bytu urzędników na stanowiskach kierowniczych, mających względnie wystarczające uposażenie, jest powodem niezadowolonia. Stowarzyszenie urzędników państwowych otrzymuje rezolucje, domagające się energicznego wpływania na zmianę projektu.

Smiały rabunek w pociągu.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Nocy ubiegłej w pociągu osobowym, zdążającym z Warszawy do Kalisza, dokonano napadu rabunkowego. W pobliżu stacji Ożarów do wagonu drugiej klasy wszedł jakiś tajemniczy mężczyzna i korzystając z ciemności nocy, wyrwał jadącej Helenie Beerowej, żonie podpułkownika, dużą torebkę damską, poczem wyskoczył z wagonu. W torebce znajdowała się większa suma pieniężna i akcje Banku Polskiego, wystawione na imię Róży z Potockich Czestewtyńskiej z adnotacją, że zostały sprzedane podpułkownikowi Beerowi.

Nieznana epidemia wybuchła w Anglii.

(z) Londyn, 24. 10. (tel. wł.) W kilku osadach hrabstwa Wawick wybuchła nieznana dotychczas epidemia, objawiająca się wysoką gorączką i zanikiem zdolności mówienia. Dotychczas zachorowało kilkadziesiąt osób, z których 8 zmarło.

Legja honorowa dla dziennikarza.

Paweł Landowski, wybitny francuski dziennikarz ekonomiczny, pochodzenia polskiego, korespondent ekonomiczny Agencji Wschodniej, współpracownik „Capital” i „Avenir”, sekretarz syndykatu prasy zagranicznej, otrzymał od rządu francuskiego wysokie odznaczenie kawalera Legji Honorowej.

Wyrok w toruńskim procesie.

Z Torunia donosi nam korespondent: W drugi mdniu rozpraw przeciwko Sobockiemu, oskarżonemu o utrzymaniu domu schadzek, o kradzież prądu elektr. itd. sąd ogłosił nast. wyrok: Skazuje się Sobockiego na 100 zł. grzywny za nieprawne używanie tytułu inżyniera, od reszty oskarżenia uwalnia się go od winy i kary. Prokurator uprzednio w przemówieniu swoim domagał się 1 roku więzienia dla oskarżonego i pozbawienie go praw obywatelskich przez 5 lat.

Na wniosek prokuratora aresztowano świadków: siostry Bergmanówny i Brodzińskiego pod zarzutem złożenia fałszywych zeznań.

Tablica ku czci Józefa Conrada-Korzeniowskiego.

Przyjaciele i wielbiciele talentu Józefa Conrada-Korzeniowskiego ufundowali w sali narad gmachu municypalnego w Bishopbourne w okolicy Canterbury tablicę pamiątkową ku czci wielkiego powieściopisarza. Uroczystości odsłonięcia tablicy dokonał wczoraj znany autor i przyjaciel zmarłego Czuningham Graham. W uroczystości wzięły udział polski minister pełnomocny w Londynie p. Skirmut. W przemówieniu okolicznościowym minister Skirmut podkreślił, iż Conrad nigdy nie przestał być Polakiem, ani też nie zerwał z tradycjami polskimi.

GRAMOFONY

na raty

Jerzy Dziembowski

Plac Wolności 1. (24119)

Podrzucona noga ludzka.

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) W bramie domu, w którym mieści się kancelaria żydowskiej ostatniej posługi, znaleziono owiniętą w papier nogę ludzką. Jak okazało się, należała ona do niejakiego Zylbera operowanego w szpitalu Kasy Chorych. W sobotę zjawili się w ostatniej posłudze dwaj ludzie, z żądaniem pogrzebania amputowanej nogi, lecz nie chciano tego uczynić, bez świadectwa lekarskiego. Wobec czego przybysze zabrali nogę i widocznie ktoś ją podrzucił.

Konszachty Berlina z Wiedniem.

„Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że kanclerz Marx i minister Stresemann niebawem przybędą do Wiednia, aby omówić z kanclerzem Seiplem szereg spraw dotyczących Niemiec i Austrii.

Rumunja zamyka granicę dla zagranicznych papierów.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Na rynku giełdowym rumuńskim pojawiły się w ostatnim czasie liczne papiery wartościowe sprowadzone z zagranicy drogą nielegalną. Aby przeciwdziałać odpływowi kapitału zagranicę rumuńskie Ministerstwo Skarbu zaleciło władzom celnym niedopuszczenia papierów wartościowych zarówno rumuńskich jak i zagranicznych, o ile ich nie zatwierdzi rząd.

Wybory gminne na Słowaczczyźnie.

Partja ks. Hlinki straciła 100 000 głosów.

Praga. (AW.) Prasa słowacka przynosi ciekawą statystykę wyników wyborów gminnych, przeprowadzonych w niedzielę 16 bm. Według tej statystyki partja agrarjuszy premiera Svehli zyskała na Słowaczczyźnie w porównaniu z r. 1925 o 140 000 głosów więcej. Również socjal-demokraci zyskali o 11 000 głosów więcej. Zwycięstwo agrarjuszy odniesione zostało kosztem ludowej partji ks. Hlinki, która straciła przy wyborach 100 000 głosów, natomiast sukces socjalistów tłumaczy się stratami komunistów, którzy otrzymali obecnie w porównaniu z r. 1925 o 30 000 głosów mniej.

Polak gwiazdą angielskiej wytwórni filmowej.

Szefem angielskiej wytwórni „British Pacific Film” jest Polak Jan Kucharski, ongiś aktor scen polskich, a dziś wschodząca gwiazda na horyzoncie angielskiego świata filmowego. Obecnie wyjeżdża on z Londynu na czele ekspedycji do Indji celem kręcenia filmu propagandowego. Będzie w nim grał główną rolę maharadży. Partnerem jego będzie również Polak Koonacki (Kean pseud.).

Pogrzeb śp. L. Weynerowskiej.

W ub. czwartek o godz. 8. wiecz. orszak pogrzebowy odprowadził zwłoki zmarłej ś. p. Weynerowskiej z dworca do kościoła Farnego. Kondukt prowadził ks. prob. Skonieczny w otoczeniu licznych duchowieństwa.

W piątek uroczyste wigilje, oraz mszę św. żałobną za duszę zmarłej odprowadził ks. prałat Malczewski, który również prowadził kondukt na cmentarz w otoczeniu bardzo licznych duchowieństwa miejscowego i zamiejscowego. W pogrzebie udział wzięły bardzo liczne towarzystwa m. in. zauważyliśmy sztandar Zw. Podof. Rezerwy, Sokoła i różnych towarzystw kościelnych. Bardzo licznie reprezentowane było Tow. Czytelni dla Kobiet ze wspianym wieńcem. Ofiarowały wieńce i brały udział w pogrzebie: Sokolie i Czerwony Krzyż. I inne towarzystwa pospieszły na pogrzeb z wieńcami.

Na cmentarzu utworzono szpaler. Wśród śpiewu żałobnego duchowieństwa i wiernych spoczęły w ziemi zwłoki filantropki, pocieszycielki biednych ś. p. Weynerowskiej.

O poważne miejsce dla Pomorza.

II.

Na dobrej drodze.

Trzeba przyznać, że obecne władze, które sprawa ta dotyczy może, z żywym zainteresowaniem potraktowały memorjały i zawarły w tychże materiał.

Zarówno obecny wojewoda pomorski p. Młodzianowski, jak i wojewoda poznański p. Bniński, z którego to stanu posiadania uszczkniętym ma być „dodatek“ w celu zwiększenia terytorjum Pomorza, traktują rzecz z punktu widzenia interesu państwowego.

Władza zaś, która ma opracować specjalną ustawę i wnieść początkowo na posiedzenie Rady Ministrów, to p. Min. Spr. Wewn. Sławoj-Składkowski.

I on, przyjmując na specjalnej audjencji delegację bydgoską, odniósł się z wielkim uznaniem do wszczętych ponownie zabiegów odnośnie rozszerzenia granic administracyjnych woj. pomorskiego, zaznaczając jeno, iż ustawę tę czeka dość ciernista droga...

Gdyby bowiem pełnomocnictwa udzielone przez Sejm Prezydentowi Rzeczypospolitej, obejmowały sprawy regulacji i zmian granic wojewódzkich, kwestja ostatecznie załatwiona byłaby w ciągu dwóch do trzech miesięcy.

Obecnie przy sabotażu niektórych grupowań partyjnych w Sejmie, sprawa ta niema widoków szybkiego załatwienia, gdyż projekt rządowy po przeforsowaniu go przez bramy sejmowe, pójdzie z plenum do komisji, a stamtąd dopiero wróci pod obrady.

Ale miejmy nadzieję, iż rząd, który pragnie zmusić Sejm do owocnej pracy, podawszy mu budżet na „pierwsze śniadanie“, na drugim już zdołał przeforsować szereg ustaw, niezbędnych dla unormowania życia politycznego, społecznego i gospodarczego w kraju. A w tem i sprawę rozszerzenia granic Pomorza.

Pomorze dawniej, a dziś.

Obecne województwo pomorskie powstało z terytorjum b. prowincji zachodnio-pruskiej do której dołączono z prowincji wschodnio-pruskiej powiat działowski, o obszarze 486 km. kw. i 23.920 mieszkańców, oraz 2 gminy, które należały za czasów niemieckich do prowincji pomeraniańskiej (Pommern). Prowincja zaś zachodnio-pruska jednak, która za

czasów niemieckich tworzyła terytorjum samorządu prowincjonalnego pod nazwą „Provinzial-Verband-Westpreussen“, była o wiele większa i ludniejsza, ponadto zaś o wiele bogatsza. Obejmowała ona oprócz powiatów i miast należących obecnie do województwa pomorskiego, miasta portowe Gdańsk i Elbląg oraz tak bogate powiaty jak Gdańsk-Wyżyny, Gdańsk-Niziny, Elbląg Wieś, Malborg, Złotowo, Walcz, Kwidzyn, Susz, Człuchów i Sztum.

Według ostatniego przedwojennego spisu ludności z dnia 1. października 1910 r. wynosił obszar tej prowincji 25.245 km. kw. o ludności 1.672.523 mieszkańców, obecnie zaś obszar wynosi zaledwie 16.386 km. kw., przy ludności około 950 tysięcy.

Już to zestawienie cyfrowe jaskrawo przedstawia tę stratę, jaką Pomorze poniosło wskutek oderwania odeń powyżej wymienionych powiatów. Tem się tłumaczy i dzisiejszy słaby rozwój Pomorza, gdyż wpływy podatkowe na rzecz samorządu krajowego są zbyt skromne.

Ilustrują ten stan cyfry budżetu Pomorskiego Związku Krajowego przed wojną, a obecnie. Ostatni przedwojenny budżet Provincial-Verband-Westpreussen z roku 1913 wynosił w dochodach i rozchodach 8.931.285 mk. czyli 11.164.106 zł., podczas gdy pierwszy w stałej walucie obliczony budżet Pom. Zw. Kom. na rok 1924 wynosił zaledwie kwotę 2681.586 zł., czyli zaledwie 1/4 część budżetu przedwojennego a obecnie na rok 1927/28 określony został na 6.378.663 zł.

Jeżeli porównamy cyfrę powyższą z cyfrą budżetu Poznańskiego Kraj. Zw. Kom., która daje 7.827.000 zł., przy zaludnieniu przeszło dwukrotnie większym, będziemy mieli odzwierciedlenie tych nienormalnych stosunków, jakie w dziedzinie obciążeń podatkowych zakraść się musiały. Nadmierne obciążenie to będzie tem więcej jaskrawsze, jeżeli zważymy, iż Pomorze nie posiada większego przemysłu i handlu, a przeważająca część ludności jest matorolna, wówczas gdy w woj. poznańskim przemysł i handel znacznie silniej rozwinęły.

Obecny stan rzeczy na Pomorzu wymaga rychłej i solidnej naprawy.

S. S-ki.

A że delegaci dzielą się na odcienia partyjne — nie brak i komunistów oraz szeregu frakcji żydowskich, więc rozbieżność jest wielka, acz za kulisami pracuje się nad uzgodnieniem listy.

Czy wysiłki te dadzą wynik pozytywny, zobaczymy dzisiejszej niedzieli.

Wasz.

Bredzenie wyborcze „Robotnika“

Warszawa, 23. 10. (AW) Omawiając wyniki ostatnich wyborów samorządowych, dzisiejszy „Robotnik“ uważa je za dowód dalszego przesuwania się nastrojów na lewo i wzrostu zaufania mas do PPS. Pismo zapewnia, iż PPS staje do wyborów sejmowych z pewnością zwycięstwa. Spekulowanie zaś na wyborach sejmowych w stylu Badeniego, nie może się inaczej skończyć, jak tylko głębokim zawodem.



Ostatni dzień!

przyjmują listowi przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“ na listopad i grudzień.

20 list wyborczych w Gdańsku.

Czołowym kandydatem polskim dr. Moczyński.

W sobotę, dnia 22 października w Gdańsku nastąpiło ogłoszenie list wyborczych do Volkstagu, których jest ogółem 20. Na pierwszym miejscu listy polskiej znajduje się dotychczasowy prezes Koła Polskiego dr. Moczyński. Nacjonalisci wysunęli swego przywódcę Schwegmana, liberalowie Siebenfreunda, Ri-

Skarb jest w Pańskim domu
gdzie znajduje się tam

los I. klasy

16 Państwowej Loterii Klasowej
zakupiony w największym i najszybszym kanciarze w kraju

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska
W bieżącej loterii wygrane znacznie podwyższone. (2455)

Główna wygrana
650.000 złotych

Ponadto wygrane po zł 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa.
Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja nadzwyczajne szczęście. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Ciągnięcie już 10 i 11 n. m.
Cena losów: Czwierć losu zł 10.—, pół losu zł 20.—, cały los zł 40.—.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.
Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska nr. 6
Niniejszem zamawiam do I klasy Państwowej Loterii Klasowej

..... losów całych po zł 40,—
..... losów półówek po zł 20,—
..... losów ćwiartek po zł 10,—

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesyłanym

Imię i nazwisko:

Blizszy adres:

Dziewiąty kongres Związku Miast Polskich.

(Od własnego korespondenta poznańskiego).

Dzień pierwszy.

Poznań, 23 października.

Oficjalne otwarcie kongresu, poprzedzone uroczystym nabożeństwem w czcigodnej kolegiacie farniej, nastąpiło w ub. sobotę o godz. 10 przed południem.

Zagaił je dłuższem przemówieniem urzędujący prezes zarządu (a raczej jego wiceprezes) p. dr. Zawadzki z Warszawy, podkreślając znaczenie zjazdu, szczególnie w Poznaniu, skąd bije krzepa i siła pracy i organizacji.

Powitał go gości, między którymi byli: minister robót publicznych p. Moraczewski, prezes Banku Gosp. Kraj. generał Górecki i wielu innych, — zaproponował na marszałka kongresu prezesa rady Miejskiej w Warszawie posł. Jaworowski oraz szereg zastępców, między którymi i prezesa rady miejskiej z Bydgoszczy p. Bayera.

Witał następnie zjazd prezydent Ratajski oraz szereg mówców, w tem minister Moraczewski imieniem rządu, podkreślając charakterystyczne punkty obrad zjazdu: sprawy finansów komunalnych i rozbudowę miasta.

Szczególny aplauz zyskał generał Górecki, który jako prezes Banku Gosp. Kraj. przyznał, że miasta były upośledzone w użytkowaniu kredytowej pomocy ze strony banku. Stwierdzeniem tem zapowiedział równocześnie zmobilizowanie kredytów na potrzeby miasta w czasie zimy, by sprawa rozbudowy, a tem samem i mieszkaniowa ruszyła naprzód.

Wśród przemówień obcych gości witano serdecznie prezesa Związku miast czechosłowackich dra Szafarza z Pragi i przedstawiciela Związku miast lotewskich, sekretarza zarządu p. Sudmalsa.

W dalszej części porządku obrad zregulowano z wystuchania sprawozdania zarządu, zwłaszcza, że otrzymał je każdy delegat drukowane w osatnim numerze „Samorządu Miejskiego“.

Po odczytaniu życzeń, nadesłanych z Francji, Niemiec, Anglii, Szwajcarii, Holandji itd. ze strony pokrewnych związków — Związek Miast Polskich należy też do Międzynarodowego Związku — zamknięto pierwsze plenarne zebranie, zwłaszcza, że zbliżała się też chwila uroczystego odsłonięcia pomnika ulanów, w której delegaci bardzo liczny wzięli udział.

Popołudniowe zebranie było nader ożywione. Poświęcone ono było sprawom komunalnych finansów podczas którego główny referat wygłosił prezydent Ratajski, a korreferat prezes Jaworowski.

W dyskusji przyszło do bardzo interesującej wymiany zdań między ministrem Moraczewskim a referentem, przyczem można było stwierdzić, że rząd nie ma jeszcze definitywnie ustalonego programu w stosunku do unormowania komunalnych zasąd finansowych.

Po pracowitym dniu spędzili delegaci wieczór w Teatrze Wielkim na pięknej operze Joteyki „Zygmunt August“, by niedziela poświęcić na dalsze obrady.

Szczególną ciekawość budzi kwestja wyborów do zarządu, zwłaszcza, że można zauważyć, że w tej sprawie kieruje się poważna część delegatów kategorjami politycznymi, a nie gospodarczymi, które przecież w Związku Miast są decydujące i wyłączające.

Sądownictwo b. dzielnicy pruskiej.

Sądy polubowne i rozjemcze.

Strony mogą umówić, że spory wynikające z pewnego interesu lub stosunku prawnego ma rozstrzygać sąd polubowny; w takim razie właściwy sąd zwykły jest wyłączony. Obie strony wybierają równą liczbę sędziów polubownych, a jeżeli która strona wzbrania się to czyni, mianuje dla niej sędziów polubownych na wniosek przeciwnika właściwy sąd zwykły.

Postępowanie przed sądem polubownym, o ile nie było przez strony z góry umówione normują sędziowie polubowni sami według własnego uznania. Sąd polubowny winien strony wysłuchać i sporną materję rozstrzygnąć. Sąd polubowny może też wysłuchać świadków i biegłych (znawców), o ile ci stana dobrowolnie. Odebranie przysięgi od strony świadka lub biegłego może nastąpić tylko przez właściwy sąd zwykły na wniosek sądu polubownego. Rozstrzygnięcie w sprawie samej zapada według większości głosów. Jeżeli się okaże równość głosów wyrok nie może dojść do skutku i całe postępowanie staje się nieważne.

Orzeczenie polubowne winno być złożone na piśmie, zaopatrzone w uzasadnienie i przez sędziów polubownych podpisane. Po doręczeniu każdej stronie po jednym wypisie składa się orzeczenie polubowne wraz z dokumentami doręczenia w sekretariacie właściwego sądu zwykłego. Orzeczenie ma pomiędzy stronami skutki prawomocnego wyroku i może

być zaczepione w drodze skargi przed sądem zwykłym tylko z powodów w ustawie ściśle określonych. Strona chcąc przeprowadzić egzekucję z orzeczenia sądu polubownego winna wnieść do zwykłego sądu właściwego skargę o udzielenie klauzuli egzekucyjnej, którą sąd udziela bez badania materialnego orzeczenia, a odnawia tylko wtedy, jeżeli zachodzi który z powodów, dla których można orzeczenie zaczepić, jak wyżej podano.

Celem polubownego załatwiania sporów cywilnych są ustanowieni w każdej gminie **rozjemcy** z podobnymi atrybucjami, wybierani przez zarząd gminy a zatwierdzeni przez Prezesa Sądu Okręgowego i sądownie zaprzysiężeni; publiczność jednakże z tej instytucji mało korzysta. W sprawach karnych odbywają się przed rozjemcą próby pojednawcze, o ile chodzi o zniewagę lub uraz cielesny ścigany tylko na wniosek. Jeżeli obie strony mieszkają w tej samej gminie można skargę prywatnie - karną wnieść tylko za przedłożeniem poświadczenia rozjemcy o bezskuteczności próby pojednawczej.

Praetor.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski“, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urządzie pocztowym.

Krzyk ludu śląskiego o ziemię.

Kiedyż wreszcie rozpocznie się parcelacja? — Kilku magnatów skupia w swem ręku połowę obszaru, a miljonowa ludność zadowolili się musi drugą połową. — Skąd pochodzą śląskie ogromne majątki ziemskie? — Czas najwyższy naprawić krzywdę!

(Od naszej korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w październiku.

W okresie górnośląskiej kampanji plebiscytowej w latach 1920 i 21-ym rząd polski, uznając krzywdę, jaką wyrządziły polskiej ludności Górnego Śląska dawniejsze rządy — pruski, austriacki i czeski, przez nadawanie wielkich obszarów ziemskich na własność nielicznym panom ze szkodą dla ludności tubylczej, dla której wreszcie całym ziemi zabrakło, obiecywał rozparcelować między ludność znaczną część tych magnackich fortun, gdy tylko Górny Śląsk dostanie się pod panowanie polskie.

Od czasu przejścia części Górnego Śląska przez Polskę minęło już 5 lat, mimo to do tej pory parcelacji nie rozpoczęto, mimo, że przygotowania do tego dawno już są ukończone i polska, zarówno jak niemiecka ustawa parcelacyjna, która także na Śląsku polskim obowiązuje, jakoteż Konwencja Genewska w sprawie podziału Górnego Śląska zgodne są ze sobą co do prawnego stanowiska w punkcie zastosowania parcelacji na obszarze polskiej części Górnego Śląska. Istnieją już od dawna urzędy ziemskie z katowickim Ziemskim Urzędem Okr. na czele, utworzył się Związek Dostarczycieli Ziemi, do dyspozycji są miljonowe fundusze na zakup ziemi, a mimo to nic się nie robi. Wprawdzie Związek Dostarczycieli Ziemi, w którym zasiadają prawie wyłącznie Niemcy, gdyż wielka własność ziemska na Śląsku prawie tylko do Niemców należy, robi różne trudności i nie chce wskazać terenów, które właściciele ziemscy dobrowolnie godzą się oddać na parcelację — ale od czego jest ustawa, która przepisuje wyraźnie przymusowe wywłaszczenie, o ile właściciele ziemscy nie chcą dobrowolnie odprzedać części swych posiadłości?

Prasa polska na Śląsku już w lutym i marcu r. b. wskazywała na konieczność rychłego rozpoczęcia parcelacji, ażeby nowi nabywcy jeszcze z nastaniem wiosny mogli obsiać swe pola. Ludność, pobudzona początkowo optymistycznymi wiadomościami o jakoby wnet mającym nastąpić rozpoczęciu parcelacji, oddawała się dalekoidącym nadziejom. Niestety — nadaremnie, gdyż minął sezon, nastąpiła jesień i nadchodzi zima, a spragniona ziemia ludność małorolna i robotnicza dotąd daremnie wyczekuje sposobności nabycia kawałka gruntu.

Polską część obszaru Górnego Śląska zamieszkuje około 1 milion ludzi (ze Śląskiem Cieszyńskim razem przeszło 1 i ćwierć miliona), słoczonych na małym obszarze, podczas, gdy kilku magnatów rozsiada się na znacznie większej przestrzeni, często nawet nie znając dobrze swych posiadłości dla ich wielkiej rozległości. Ludność Śląska tedy, zwłaszcza drobni rolnicy, nie będący już w stanie wyżyć na swych kilkomorgowych gospodarstwach, coraz głośniej woła o ziemię i czas najwyższy, żeby władze miały rodajne krzyk ten wzięły sobie do serca.

Obszar górnośląskiej części Województwa Śląskiego 321.963 hektary, z czego aż 131.016 ha, czyli 41 proc. lub $\frac{2}{5}$ całej powierzchni należy do 19 wielkich właścicieli ziemskich, tj. takich, którzy posiadają przynajmniej po 1500 hektarów czyli 6000 mórg magdeburskich. Zaś między owymi 19-tu obszarnikami pięciu jest takich, którzy posiadają po 10 tysięcy i więcej hektarów (po 40 i więcej tysięcy mórg), razem zaś owych pięciu ludzi posiada całą jedną trzecią obszaru Górnego Śląska.

Jest jeszcze cały szereg drobniejszych właścicieli ziemskich, posiadających mniej niż 6000 mórg, tak, że wielka własność ziemska na Śląsku polskim obejmuje około 53 proc. obszaru, podczas gdy do miljonowej ludności kraju należy tylko 47 proc. terenu.

Dodać należy, że niektórzy posiadają rozległe dobra także w niemieckiej części Górnego Śląska, jak n. p. książę Hohenlohe raciborski (31.000 ha), hrabia Thiele Winkler (30.000 ha), książę Hohenlohe — Koszęcin (7.000 ha) itd..

Przeważną część tych olbrzymich fortun stanowią fideikomisy, to znaczy własność

Ptaka krwawym mordercą dwojga osób.

Między Ptakiem, lokatorem strychu domu przy ul. Bankowej w Łodzi, a gospodarzem tej posesji, były ciągle zatargi. Gospodarz Matjas uważał, iż Ptak jest niewygodnym mu lokatorem i starał się go pozbyć za wszelką cenę. Powód do eksmisji znalazł się, i gospodarz zaskarżył go do sądu. I to było punktem kulminacyjnym zatargu. Od tej chwili obie strony szukały powodów do gwałtownej awantury i znalazły.

Gdy teściowa gospodarza weszła na strychu bielizną, korzystając z tego Szymon Ptak i niej. W. Wielogórski, jego

przyjaciół, wpadli tam i zaczęli bić tępymi narzędziami Brzejszczakową, aż do utraty przytomności.

Na pomoc napadniętej nadbiegł gospodarz Matjas. W pewnym momencie padły strzały rewolwerowe. Kule ugodziły Winc. Matjasa i syna jego Bolesława. Strzelał według wszelkiego prawdopodobieństwa Szymon Ptak.

Rannych przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarli. Ptaka i jego przyjaciół aresztowano.

Straszna przygoda obowiązkowego policjanta.

Z Sosnowca donoszą: Pociągiem wychodzącym z Sosnowca jechał posterunkowy Mrozek do Dąbrowy. W drodze posterunkowy dowiedział się, że pociągiem tym jedzie poszukiwany od dłuższego czasu rzezimieszek, wobec czego posterunkowy udał się do następnego przedziału, aby go aresztować. Przystępując na widok posterunkowego otworzył szybko przeciwnie drzwi i wy-

skoczył z wagonu. Mrozek postanowił ścigać uciekającego. Kiedy jednak znalazł się na stopniach wagonu, nagle z przeciwnej strony nadjechał pociąg towarowy i drzwi uderzone naporem powietrza, zatrzasnęły się z taką siłą, że Mrozkowi obcięły prawą rękę po łokieć. Ranny upadł na tor. Dzięki jednak temu, że pociąg przez stację jechał już wolno, nie dostał się pod koła pociągu.

Wstrząsający wypadek w zakładzie nożowniczym.

W zakładzie nożowniczym w Czarниках zdarzył się wstrząsający wypadek. Jeden z czeladników postanowił użyć maszynki primusa, i z powodu nędzy, napelnił maszynkę benzyną. Przy zapaleniu płomień ogarnął cały primus. Przestraszony chłopak, obawiając się wybuchu, odrzucił płonący przed-

miot od siebie tak nieszczęśliwie, że wleciał na pracującego opodal drugiego czeladnika, który obłany płonąca benzyną, w przeciągu paru chwil stanął cały w płomieniach. Wreszcie udało się ugasić płomień na nieszczęśliwym. Chłopak po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Matka i 16-letni syn przed sądem oskarżeni o zamordowanie pijanego.

Wydział karny łódzkiego sądu okręgowego rozpatrywał sprawę przeciwko 16-letniemu Alfonsowi Zajmanowi i matce jego 40-letniej Justynie Zejman, oskarżonym o morderstwo Leona Wolnickiego. Morderstwa dokonano w Galikówku, podczas libacji.

Po zbadaniu całego szeregu świad-

ków, oraz po przemowie prokuratora Kawczaka, domagającego się przykładowego ukarania podsądnych i obrony, sąd ogłosił wyrok, mocą którego 16-letni Alfons Zejman skazany został na 8 miesięcy więzienia, matka zaś jego, Justyna Zejman z braku dowodów winy, została uniewinniona.

dziejczyna wzgl. spuścizna spadkobierców, przechodząca z ojca na syna, wzgl. też takich spadkobierców, którym ojcowskiej fortuny dzielić nie wolno. Pierworodny, jak czasem i w wiekach średnich, był panem i ojcem rodziny. Tem się też tłumaczy, że panowie ci jak oka w głowie strzegą całości swych majątków i nie myślą pomniejszać ich na cele parcelacyjne, owszem, jeszcze nawet skupują od chłopów, co tylko wykupić mogą. W ostatnich lat dziesiątkach wiele gruntów chłopskich tym sposobem przeszło na własność magnatów. Pozostaje nam więc tylko jedna droga: **przymusowe wywłaszczenie!**

Latyfundja te pochodzą właściwie jeszcze od piastowskich książąt śląskich, choć dawniej właściwie miały inne znaczenie, aniżeli dzisiaj. W dawnych czasach wszelka własność ziemska należała do królów i książąt. Jednakże książęta piastowcy na Śląsku tak się rozrodzili, że w początkach wieku 14-go Śląsk podzielony był już na coś 60 drobnych księstw. Gdy książęta śląscy z rodu Piastów wymarli, ziemie ich w drodze spadku, sprzedaży, lub lenna zaczęły przechodzić na własność innych panów. W roku 1517 książę cieszyński Kazimierz (jeden z ostatnich Piastów!) sprzedał część swego księstwa, mianowicie księstwo pszczyńskie Aleksemu Turze z Bilen-Falwy na Spiziu za 40 tysięcy złotych węgierskich Turze, ów nowonabywca zaś, już w roku 1548 sprzedał te posiadłości, które obejmowały prawie cały dzisiejszy powiat pszczyński, wrocławskiemu biskupowi Promnitzowi. W rodzinie Promnitzów pozostały dobra pszczyńskie do r. 1765, gdzie z wymarciem tej linii państwo pszczyńskie odziedziczyła rodzina Anhalt-Koethen, a po wymarciu tejże w roku 1847

państwo pszczyńskie przeszło do rąk obecnych właścicieli, hrabiów Hochberg-Feuersteinstein.

Podobne posiadłości ziemskie, jak naprzykład ziemie Bogumińska i Bytomska, które w r. 1618 cesarz niemiecki Fryderyk II jako król czeski oddał w zastaw Donnersmarckowi i które dotąd po części są w posiadaniu rodziny Donnersmarcków.

Znaczna część tych dóbr pochodzi z t. zw. „sekularyzacji“ dóbr kościelnych, gdy po wojnie 30-letniej zniszono pierwotne fundacje kościelne i rozdzielono je między różnych panów, jak np. dobra klasztoru Cystersów w Rudzie (13 wsi), Benedyktynów w Orłowej itd., które dziś należą do księcia raciborskiego, księcia Lichnowskiego, hrabiego Larischa itd. — majątki te nabyli za pół darmo, często nawet całkiem darmo, gdyż taki naprzykład Fryderyk II, król pruski, rozdzielał majątki rycerskie na Śląsku między różnych wyższych oficerów swoich, którzy odznaczyli się byli w wojnie 7-letniej, przez Fryderyka prowadzonej o Śląsk, który wówczas należał do Austrii. W tych warunkach chłopci, którzy dawniej posiadali jeszcze po sto, a nawet po kilkaset mórg pola, z czasem stali się zwykłymi chałupnikami i zagrodnikami, całkowicie zależnymi od panów. W końcu — w roku 1848-49 nawet uwłaszczenie wyzyskano na ich szkodę.

Czas więc, Panowie, naprawić krzywdę, jaką przez długie wieki cierpiał lud polski na Śląsku, który wdzięcznym pozostaniem rządowi polskiemu, który mu, w drodze parcelacji, dopomógł do uzyskania tego, co się prawem zowie.

Aleksy Fajak.

Z KRAJU.

Utalentowani oszuści zostali aresztowani.

Policja warszawska telefonicznie zawiadomiła wydział śledczy we Lwowie o aresztowaniu niej. Jana Funkensteina, który wraz z kolegą swoim niej. Henrykiem Kozłowskim grasowali w ciągu ostatnich kilku tygodni we Lwowie, popełniając cały szereg oszustw. Pod przybranym nazwiskiem Dąbrowskich obaj hochsztaplerzy zbierali ogłoszenia do tygodnika „Głos Polski“, ożenili się i ponaciągali swych teściów na znaczniejsze sumy. Funkenstein aresztowany w Warszawie, nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Zdradziła go legitymacja lwowskiego „Głosu Polskiego“, którą znaleziono przy nim w czasie rewizji osobistej.

Tragedja małżeńska w warszawskiej Kasie Chorych.

Do poczekalni ambulatorjum warszawskiej Kasy Chorych weszła jakaś kobieta. W kilka chwil później do tejże poczekalni wbiegł młody mężczyzna i wyjąwszy nagle rewolwer strzelił do niej. Kobieta, wydawszy okrzyk bólu, upadła na podłogę. Kula ugodziła nieszczęśliwą w głowę, poniżej prawego oka.

Okazało się, iż zamachowcem był jej własny mąż, robotnik Z. Rakowski. Powodem zabójstwa — niesnaski małżeńskie.

Wypadek ze starostą łódzkim na polowaniu.

Podczas polowania w lasach łączących się w okolicy Łodzi, w dniu 23 października, którego ofiarą omal nie padł starosta Rzewski.

W pewnej chwili wystrzelił on do zająca, którego zranił. Podbiegł więc natychmiast, by go dobić i tem samym skrócić jego męczarnie.

W chwili jednak, gdy uderzył go kolbą dubeltówki w łeb, nabój pozostały w łufie eksplodował rozrywając strzelbę na części. Starosta Rzewski był na tyle przytomny, iż natychmiast odrzucił strzelbę, ratując się w ten sposób od niechybnej śmierci.

Cztery strzały do policjanta.

W Warszawie przy zbiegu ul. Koszykowej i Natolińskiej powstało zajście: Pasażerowie taksówki kłócili się z szoferem. W chwili, gdy policjant notował nazwisko szofera, jeden z pasażerów dobył rewolweru i strzelił do posterunkowego z tyłu. Policjant ranił w szyję, zwał się z nóg na jezdnię.

Wówczas napastnik dał do leżącego jeszcze trzy strzały, raniąc go w plecy, pachwinę i brzuch.

Sprawcę zbrodniczego zamachu na policjanta, który począł uciekać — przychwycono. Jest to Jan Zborowski, bez określonego zajęcia, którego zakuto w kajdany i odprowadzono do więzienia.

Napad opryszków na pociąg osobowy.

Na linii kolejowej między Podguzem a Grodkowicami w woj. lwowskim został obrzucony kamieniami pociąg osobowy. Z pasażerów odniósł ranę Edmund Nazimka. Przytrzymani zostali sprawcy napadu: Roman Warcholek, lat 18; Karol Sikorski, lat 14 i Józef Maciejasz, lat 14, wszyscy z Podborza, pow. Bochnia, którzy przyznali się, że obrzucali kamieniami nadjeżdżający pociąg, wobec czego wszystkich oddawiono do sądu powiatowego w Niepolomicach.

Kradzież 15.600 zł w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Braciom Weinbergom porwano w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w chwili, gdy wpłacali pieniądze paczkę, zawierającą 15.600 zł. Złodzieje wymknęli się tylnymi drzwiami i znikli.

Radjokradzież na 30.000 zł.

Do składu przyborów radjotechnicznych w Warszawie Goldberga własniali się złodzieje, którzy skradli najcenniejsze przybory radjowe na sumę 30.000 zł i zbiegli, dotąd niewyśledzeni.

Tajne memorjały niemieckie z okresu powstania wielkopolskiego.

II.

Republika Bydgoska.

W razie utworzenia nowej republiki, mającej wchodzić w skład Rzeszy Niemieckiej (!) należałoby w następujących punktach zapatrywania uzgodnić:

1. **Granice** nowego tworu państwowego muszą odpowiadać wymaganiom **strategicznym**. Uwzględnić należy koleje, kanały i rzeki; to co gospodarczo i politycznie z sobą jest związane, tego **nie wolno rozrywać**.

2. Zwarte niemieckie tereny kolonizacyjne, mające oparcie o macierzysty kraj niemiecki, **muszą być państwu pruskiemu w całości zachowane**.

3. Tak samo **gospodarcza wspólnota** całego dawniejszego obwodu nadnoteckiego, obejmująca powiaty **Bydgoszcz** miasto i wieś, **Inowrocław**, **Strzelno**, **Szubin**, **Wyrzysk**, **Chodzież**, **Pila**, **Czarnków** i **Wieleń**, z przylegającymi do nich częściami powiatów **Mogilno**, **Znin** i **Wągrowiec**, za wszelką cenę musi być utrzymana. (Innymi słowy, wszystkie tu wymienione polskie powiaty do Państwa **Polskiego** należeć nie mogą!!! — Uw. Red.). Decydujące znaczenie ma pozostawienie w pruskim ręku całej górnej Noteci razem z jeziorem Gopło i dopływem Noteci koło Pakości, bo jeżeli na tym odcinku panować nie będziemy — wywodzi p. Bülow — **utrzymanie dróg wodnych** łączących Odrę z Wisłą oraz utrzymanie melioracyj łąk na nizinach między Nakłem a Ujściem stanie się wogóle **niemożliwym**. (Okazuje się, że niemieccy zachwalani fachowcy tym razem się omylili.). Sprawami wodnymi zajmuje się w osobnym memorjale, z dnia 14 marca 1919 r. Regierung und Geheimer Baurat E. May z Bydgoszczy. „Uczone“ wywody jego (es muss unbedingt gefordert werden, dass die Netze in ihrem ganzen Lauf ein deutscher Fluss bleibt) posłużyły koalicji do wydania orzeczenia po myśli — Polaki.

Zbąszyń i Lewice.

4) **Zbąszyń**, niezwykle ważny węzeł kolejowy, razem z wszystkimi gruntami miejskimi musi pozostać przy Niemczech.

Za rzecz honoru należy uważać pozostawienie w ręku niemieckim majątności **Lewice** (w powiecie międzyrzeckim), własności rodziny zamordowanego przez Polaków obywatela ziemskiego von Haza-Radlitza. (Lewice należą do Polski i właściciele są z takiego obrotu sprawy zadowoleni. — Uwaga red.).

Podjeżdżani pacyfiści niemieccy.

Szczytem perfidji jest punkt następujący:

5. **Z kół pacyfistów (!) niemieckich przedłożył się prezydentowi Wilsonowi mapkę**, na której pociągnięta będzie **zielona linia**, oddająca Państwu Polskiemu trochę jak **czwartą część obszaru prowincji poznańskiej**. Prusy nie tracą przy takim „szczęśliwym“ pociągnięciu granicy, linii kolejowych z Wrocławia do Poznania, z Poznania do Wągrowca i linii Bydgoszcz—Toruń.

6. Jeżeli nie uda się „zielonej linii“ przeprowadzić, trzeba będzie szukać innej drogi wzięcia. Istnieją trzy możliwości **podziału prowincji między Niemców i Polaków**,

a) na zasadzie stanu posiadania (własność ziemska polska 1.132.895 hektarów, niemiecka 1.610.868 hekt.),

b) po równej części,

c) podług wyników głosowania przy ostatnich wyborach do parlamentu (151.210 głosów niemieckich, 170.079 głosów polskich).

Od wzajemnego porozumienia będzie zależało, gdzie i jak tereny rozgraniczyc.

7) Pod punktem siódmym zawarte są wskazówki, jak tę nową (zieloną) granicę wytknąć, przyczem poleca się „ściśle przestrzeganie orędzia prezydenta Wilsona“ — po wysłuchaniu życzeń wpływowych osobistości, zamieszkujących obszary zajęte przez powstańców. Na wszelki wypadek nakreślono na mapie inną linię, tzw. **czerveną** (o której w następnych rozdziałach jeszcze będzie wzmianka), według której Państwu Polskiemu możnaby oddać **trzecią część prowincji**.

8) Na samym ostatku trzebaby się zastanowić nad tem, czy możnaby zarządzić tutaj

plebiscyt.

na przepisach obowiązujących przy wyborach do Zgromadzenia Narodowego (Nationalversammlung). Uprawnionymi byłiby wszyscy, którzy tu w roku 1914 zamieszkiwali. Okręgi wyborcze stanowią poszczególne powiaty, ostatecznie możnaby się zgodzić na głosowanie gminami. Przy ustalaniu granicy, na zasadzie wyników głosowania, granicy gospodarczo, politycznie i strategicznie dla nas korzystnej, musianoby się zgodzić na wymianę różnych obiektów. Przy głosowaniu obu stronom przysługiwałoby prawo swobodnej agitacji, **terror byłby niedopuszczalny** (a na Mazurach i G. Śląsku, jak było?), władze plebiscytowe winny składać się z przedstawicieli obu narodowości. Chwilowo jednak **nie zaleca się** przeprowadzać tutaj plebiscytu, gdyż **Polacy masowo napływają z Nadrenji i Westfalji**, Niemcy zaś są chwiejni i przygotowują się do ucieczki. Głosowanie w takich warunkach nie wypadłoby po myśli Niemców.

Linja demarkacyjna nad Notecią.

9) **Linja demarkacyjna** ustanowiona przez rozejm zawarty dnia 16-go lutego ani linja, do której cofnąć się musiały oddziały grenszuczu, w żadnym razie nie może być brana w rachubę przy ustalaniu granicy. Ani jedna ani druga w **żadnym miejscu** nie odpowiada wymaganiom, najważniejsze bowiem gospodarze i polityczne skupienia zostały rozbite na szkodę strony niemieckiej, nie przynosząc wzajemnie korzyści stronie polskiej. Wielu gospodarzy nie ma dostępu do swoich gospodarstw, uprawa ziemi przez to ucierpiała, niektórzy rolnicy mają po drugiej stronie swoje stogi i konce z kartoflami; ucierpiał również przemysł, tartaki nie otrzymują drzewa z najbliższych lasów, robotnicy w niektórych miejscach nie mają przystępu do swoich fabryk; wieksze osiedla pozbawione są dowozu produktów ze wsi okolicznych, mieszkańcy miast cierpią głód. Rzecz jeszcze gorsza. Górna Notec odcięta od dróg wodnych, łączących Odrę z Wisłą, ważne groble i jazy pozostają bez nadzoru, laki nadnotecskie pozbawione należnego nawodnienia, właściciele ich, mieszkańcy do 20 kilometrów na południe od Noteci, pod same Oborniki, są uszkodzeni. Przesunięcie wojsk za Notec — między Nakłem a Czarnkowem — zabiło zupełnie żeglugę. Linja demarkacyjna, ani linja obronna Noteci, nie mogą stanowić granicy.

10. **W razie nieuwzględnienia naszych żądań**, zawartych w punktach 1 do 9, **pokoju** zgodnego z niemieckim honorem, niemieckim prawem i niemieckimi koniecznościami państwowymi, gospodarczymi i politycznymi **niegdz być nie może. Układy z przeciwnikami należy zerwać** a odpowiedzialność za następstwa takiego a nie innego zakończenia wojny niech ponoszą inni (Buńczuczny ton, na szczęście, nie wywarł wrażenia. Koalicja

podyktowała warunki a Niemcy musieli je przyjąć, bo inaczej pomaszewarobaby do Berlina. — Uw. Red.).

Czwarty rozbiór Polski.

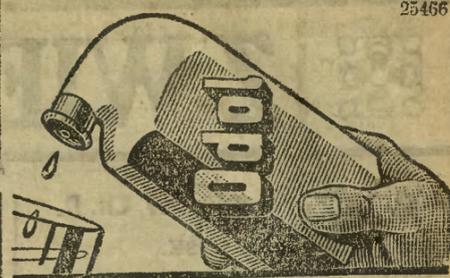
11) W razie odstąpienia części Poznańskiego autonomicznej republice polskiej, uprasza się o **przyłączenie obwodu bydgoskiego wraz z Bydgoszczą** — jako siedzibą rejencji — **do Pomorza** (t. j. do ówczesnej prowincji zachodniopruskiej), powiększając obwód o powiaty pomorskie, które ongiś wchodziły w skład Ziemi Nadnoteckiej (historyczna Krajna z Ziemią Złotowską). Sąsiadujące z prowincją brandenburską skrawki Poznańskiego — przydzielić **Brandenburgji** (i pochłonąć!), przylegające do Śląska — oddać pod zarząd rejencji w Wrocławiu.

12) Dla obrony tych ziem pruskich po rozbiore Poznania — trzeba koniecznie

wzmocnić obecny „Grenzschutz“

i postarać się o to, ażeby jeszcze przez dłuższy czas, nawet po zawarciu pokoju „Grenzschutz“ został utrzymany. Odkąd Polacy w Warszawie, tudzież w Poznaniu szybkim bezprawem uderzeniem wielkie korzyści odnieśli, żaden Niemiec w Poznaniu ani na chwilę nie wątpi, że **wystąpią oni ponownie**, nie zważając na tymczasowe zawieszenie broni, ani na pokój, w razie jego zawarcia.

Mamy pewne informacje z kół polskich, potwierdzające te obawy. Niech nam wolno przy tem zwrócić uwagę, że w razie niekorzystnego dla nas pokoju, szeregi Grenzschutzu mocno się przerzedzą, wielu bowiem mających rodziny po polskiej stronie nie będzie chciało się narażać, drudzy zaś, którzy zaciągnęli się na ochotnika, w najlepszej wierze odzyskania Poznańskiego — rozczarowani pójdą sobie. O dostatecznym bezpieczeństwie nowej granicy niebawem trzeba będzie pomyśleć. **Twierdza Kistrzyn (Küstrin) może być naszą bramą wypadową. Twierdza Poznań, skoro przypadnie do Polski, winna być zniesiona!**



25466

Dla codziennego pielęgnowania zębów i ust niezbędny jest środek antyseptyczny, który niszczy znajdujące się w jamie ustnej bakterie rozkładowe i fermentacyjne. Ważniejszym jest jednakże nie silne chwilowe działanie, lecz możliwie trwałe, przeciwdziałające się procesowi rozkładania lub fermentacji w ustach. Pod tym względem odznacza się wybitnie Odol, który jak eksperymentalnie stwierdzono, działa szereg godzin po przepłukaniu ust i dlatego Odol zasługuje na nazwę **najlepszego obecnie antyseptycznego płynu do ust**.

Wielki „Dzień Oszczędności“ w Polsce odbędzie się dn. 31 bm.

Przygotowania do obchodu „Dnia Oszczędności“ w Polsce, odbyć się mającego 31 bm., są w pełnym biegu. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych (Kas Stefczyka), Związek Spółdzielni Polskich, Związek Kółek Rolniczych i Związku Spółdzielni Wojskowych zaopatrzyły swoje spółdzielnie w wielkie ilości broszur agitacyjnych, ulotek i afiszów.

W dniu 31 bm. jako dniu Międzynarodowego Świata Oszczędności wieczorem przez Komitet Organizacyjny dr. Michciński wygłosi przez radio przemówienie o istocie oszczędności, sekretarz komitetu p. B. Mrózowski zaś mówić będzie o tem, jak należy oszczędzać.

Polska Wystawa Graficzna w Poznaniu.

Wystawę druków urządzi Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu w dniach od 27 listopada do 4 grudnia br., codziennie od godz. 10—18-tej w sali Gospody Polskiej przy ul. Św. Marcina nr. 40. Wystawa obejmować będzie wszystkie poważne firmy graficzne z całej Polski. Należy się spodziewać, że szerszy ogół zainteresuje się tą wystawą.

Zaznaczyć należy, że wstęp na wystawę jest bezpłatny. Wystawcy otrzymują miejsca również bezpłatnie.

Firmy, które zostały z zaproszeniem pominięte, a które miałyby zamiar wystawić swe druki, zechcą zgłosić się do przewodniczącego komisji wystawowej Ignacego Kozłowskiego — Poznań, Piękary 8a.

Polskie dramaty i oratorja na scenach zagranicznych.

Teatry w Pradze czeskiej zamierzają wprowadzić na repertuar cały szereg utworów polskiej literatury dramatycznej. Teatr Narodowy wystawia „Dzieje grzechu“ Zeromskiego w inscenizacji Schillera, w tłumaczeniu prof. Wydry. W tymże teatrze ma być wystawiona również sztuka Perzyńskiego „Uśmiech losu“. W teatrze na Winogradach wystąpią gościnnie na początku listopada pp. Malicka i Węgierka w sztuce „Świt, dzień i noc“. W późniejszym czasie ma być wystawiony „Irydjon“ Kraszińskiego w tłumaczeniu Kwapila. Projektowane jest też wystawienie „Kłatwy“ Wyspiańskiego w tłumaczeniu Czerneyego oraz „Kniazia Patiomkina“ Micińskiego w tłumaczeniu Do-

łała. Teatr Szwandy projektuje wystawienie „Ślubów panienskich“ Fredry, a że sztuk nowoczesnych Winawera „Znajomek z Fiesole“ i Katerwy „Urwis“.

Oratorjum Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis“ wykonane będzie w Zurychu dnia 28 i 30 bm. w Tonhalle pod dyktando kapelmistrza Schumachera. W styczniu wykonane zostanie w Rotterdamie Nowowiejskiego „Znalezienie św. Krzyża“ przez chór „Orfeusz“ z orkiestrą filharmonij pod batutą Jana Thyssena. „Quo Vadis“ ukazało się w tych dniach jako wyciąg fortepjanowy w formie kieszonkowej, a więc przeznaczony dla studjów.

Półtora miliona dolarów płacimy co roku za obce filmy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia o utworzeniu Centralnego Biura Filmowego, którego zadaniem będzie czuwanie nad całokształtem przemysłu i handlu filmowego w Polsce...

Pozatem biuro regulować będzie dopływ obrazów zagranicznych do Polski, opinjować o stawkach celnych i podatkowych, w szczególności zaś **współdziałać na polu rozwoju własnej produkcji filmowej** w kraju.

Projekt rozporządzenia o powołaniu do życia Biura po zaopiniowaniu przez ministra skarbu, będzie przesłany na radę ministrów.

Zaznaczyć należy, że wydatki, jakie Polska ponosi z tytułu importu filmów zagra-

nicznych, sięgają dość znacznych sum i w bilansie handlowym państwa stanowią poważne, rosnące z każdym rokiem obciążenie.

Przeciętnie sprowadza się co roku około 1.200 filmów w jednej, dwu, a czasami 3 i 4 kopjach. Jeśli zważyć, iż średnia cena filmu wynosi 1.000 dolarów (są obrazy za 300 dolarów, ale są i za 8—10 tysięcy dolarów), to otrzymamy sumę 1.200.000, a wraz z kopjami — 1.500.000 dolarów.

W ten sposób blisko 15 milionów złotych topimy bezużytecznie i bezpowrotnie w kieszeniach przemysłu filmowego zagranicy. Nie od rzeczy będzie dodać, iż znaczna część tych pieniędzy wędruje do Berlina, który z Polską prowadzi od 3 lat wojnę celną i gospodarczą.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Kalendarzyk wieców Ch. D.

MAKOWARSK.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. w Makowarsku, zaraz po nabożeństwie o godz. 12 w poł. w lokalu p. Śliwińskiego.

Z referatem przybędą członek R. O. p. dyr. Stamierowski z Koronowa i sekretarz okręgowy p. Kunz z Bydgoszczy.

KORONOWO.

Zebranie plenarne Koła Ch. D. odbędzie się w niedzielę dnia 6. listopada br. o godz. 2. popoł. w lokalu p. Nowaka w Rynku.

Na porządku obrad aktualny referat polityczny i drugi gospodarczy.

Zarząd Koła zajmie się sprawą rewaloryzacji pożyczek państwowych itp. dlatego uprasza się, aby tak członkowie Ch. D., jako i sympatycy, jak niemniej interesowani tą lub inną sprawą na zebranie to licznie się stawili.

Przybędzie delegat z Bydgoszczy.

WYRZYSK.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w Wyrzysku w niedzielę, dnia 6. listopada br. o godz. 12, zaraz po nabożeństwie w Domu Polskim.

Z referatem przybywa prezes okręgu p. profesor Kaźmierczak.

Zarząd Koła Ch. D.

ŁOBZENICA.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w Łobżenicy w niedzielę, dnia 13. listopada br. o godz. 1-szej w południe na sali p. Wieczorka.

Z referatem przybędzie wiceprezes okręgu p. red. Leon Formański.

Szan. naszych członków i sympatyków gorąco prosimy o liczny udział.

Zarząd Koła Ch. D.

MROCZA.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. zaraz po nabożeństwie o 1-szej w południe w sali p. W. Pajzderskiego w rynku.

Z referatem przybędzie wiceprezes Rady Okręgowej Ch. D. p. red. Leon Formański.

BARCIN.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 12.30 po nabożeństwie w lokalu p. Orchockiego.

MIASTECZKO. (W sprawie strajku rzeźników). Koła rzeźnicze proszą nas o zaznaczenie, że w Białosławi płaci się za wieprzowinę nie 1,40, ale 1,60 z. Rzeźnicy dlatego uciekli się do strajku, ponieważ komisja badania cen zażąda od nich, by sprzedawali wieprzowinę po 1,50 zł, podczas gdy w Białosławi rzeźnicy mają prawa pobierać 1,60, w Wyrzysku zaś w ub. tygodniu pobierano nawet 1,70 zł. Rzeźnicy z Miasteczka gospodarzom płacą te same ceny za żywy towar, co inni, a i podatki są równe.

Wyrzysk.

Z jarmarku. Ostatni jarmark kramny i na bydło był bardzo ożywiony. Na rynku jarmarczonym jak i w składach zauważyć się dawał duży ruch, czyniono bowiem zakupy zimowe.

Nieszczęśliwy wypadek przy budowie. Przy budowie gmachu dla starosty wydarzył się w ub. wtorek nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zatrudniony przy budowie uczeń ciesielski Ignacy Jurek. Okaleczenie było ciężkie, albowiem spadł on z rusztowania postawionego na wysokości około 9 mtr. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy powiatowej, gdzie stwierdzono złamanie kości w czaszce i naruszenie mózgu.

Składanie ofiar na powodziań. Pow. Komitet Pomocy dla Powodziań w Małopolsce na pow. wyrzyski, na którego czele stoi p. starosta, wydał odezwę do ludności powiatu wyrzyskiego do składania ofiar na ten cel. Zbieraniem ofiar w miastach zajmują się pp. burmistrzowie, w gminach pp. komisarze obw., za pośrednictwem pp. sołtysów wiejskich i obszarów dworskich.

Po zamachu na naczelnika Solmana w Grudziądzu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Wyjaśniło się, iż znanego zamachu rewolwerowego na naczelnika wydziału personalnego Pomorskiej Izby Skarbowej, radcę p. Wiktora Solmana, o czym już pokrótce donosiliśmy, dokonał zredukowany urzędnik Więckowski, późniejszy zabójca i samobójca. Zamach na naczelnika Solmana, człowieka gołębiego serca, o szlachetnym, prawym charakterze, lubianego i wysoko poważanego przez podwładnych za nieprzeciętną dobroć, i przystępność, wywarł wśród kół urzędników skarbowych przynębiające wrażenie. Miarą szacunku i zaufania, jakim otoczony jest p. Solman, jest piastowanie przezeń godności prezesa okręgowego Związku Urzędników skarbowych.

Więckowski, pochodzący ze Wschodniej Małopolski, był typowym wykołajcem, alkoholikiem, lekceważącym obowiązki służbowe. Stąd też przenoszono go z miejsca na miejsce, ostatnio z Działdowa do Torunia, gdyż każdy urząd starał się go pozbyć. Gdy wskutek wad Więckowskiego i awanturniczego usposobienia, otrzymał kolejno tranzlokację do Kościerzyny, niechętnie jej przyjął, skutkiem czego, chcąc nie chcąc musiano go zwolnić, udzielając trzechmiesięcznej odprawy.

Należy żałować, iż po zamachu na p. Solmana policja nie unieszkodliwiła szaleńca, dopuszczając do popełnienia nazajutrz ciężkich zbrodni w Toruniu. N. N.

Z Pucka.

Epilog zajścia pomiędzy oficerami przed Sądem Admiralskim.

Porucznik Neumann zasądzony na twierdzą. — Pułk. Antoni Leonkow na 14 dni aresztu domowego.

W ub. tygodniu zjechał do miasta naszego Wojskowy Sąd Admiralski z Grudziądza, który w domu Izby Chorych Morskiego Dyonu Lotniczego rozpatrywał sprawę zajścia, które miało miejsce w dniu 1 marca br. między pułk. Leonkowem i por. Neumannem, o czym już poprzednio szczegółowo pisaliśmy. W dniu 18 bm. rozpatrywał sąd pod przewodnictwem pułk. K. S. Bałuka, sprawę apelacyjną por. Neumanna, który wyrokiem I. instancji zasądzony został na 4 miesiące więzienia i zwolnienie do rezerwy (a nie jak „Słowo Pom.“ pisze — wydalony).

Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, wyrok ten na skutek odwołania zniósł. Sąd Admiralski po całodziennym rozprawie, badając szczegółowo przyczyny zajścia, skazał por. Neumanna na twierdzą, uchylając jednocześnie decyzję I-ej instancji co do zwolnienia do rezerwy.

Wyrok powyższy wywołał w mieście naszym ogólne zadowolenie, gdyż por. N. znany tu był jako wzorowy żołnierz-pilot i cieszył się ogólną sympatią.

Następnego dnia ten sam sąd, lecz w innym składzie asesorów rozpatrywał sprawę pułkownika Leonkowa, byłego dowódcy Morskiego Dyonu Lotniczego, oskarżonego o obrazę: 1) p. Krausego z Pucka, przez wypowiedzenie słów:

„szwab, germanofil“, 2) por. pilota Neumanna. Obrazy względnie zniewagi dopatrył się por. Neumann w sprostowaniu pułk. Leonkowa w „Dzienniku Bydgoskim“, w którym pułk. L. twierdził, że był zmuszony względem por. N. czynnie wystąpić. 3) por. Neumanna, przez wypowiedzenie wysoce ubliżających słów. W pierwszej sprawie pułk. L. wobec sądu obrazę cofnął, skutkiem czego i p. Krause wnioszek swój o ukaranie unieważnił.

W drugiej sprawie pułk. L. zeznał do protokołu sądowego, że czynnego znieważenia nie było. Por. N. czując się osiadczeniem takim zrehabilitowany, cofnął również oskarżenie.

W trzeciej sprawie sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, skazał pułkownika Leonkowa na 14 dni aresztu domowego.

Nie zadługo rozegra się w tej samej sprawie przed sądem cywilnym rozprawa pułkownika Leonkowa przeciwko „Dzienn. Bydg.“ o zniewagę, której pułk. Leonkow dopatrywał się w rzekomo fałszywym przedstawieniu sprawy tego zajścia w „Dzienniku Bydgoskim“. Wobec jednak takich wyników sprawy przed Wojsk. Sądem Admiralskim, czekamy spokojnie na wyrok sądu cywilnego.

Żnin.

Nowa niemiecka placówka handlowa. Niemiecka firma „Landwirtschaftliche Ein u. Verkaufsgenossenschaft w Barcinie kupiła od masy konkursowej po Weidnerze przy ul. Dworcowej obszerny plac i zabudowania. Zawiadownca masy konkursowej p. R. starał się sprzedać tę korzystne locum handlowe w ręce polskie, lecz bezskutecznie.

Uporządkowanie ulic. Miasto nasze przybiera coraz to lepszy wygląd. Ukończone zostały prace nad wybrukowaniem ul. Dworcowej. Usunięto również stare drzewa, a na ich miejsce zasadzone będą na wiosnę młode drzewka. W najbliższych dniach rozpocznie się przebrukowanie ul: Klasztornej, Ślusarskiej i nad Gąsawką.

Pożar. W ub. piątek w nocy o godz. 2 wylądował u rolnika p. Teofila Smorowskiego pożar. Spaliła się obora, stodoła i różne narzędzia rolnicze. W krótkim czasie po zaalarmowaniu przybyła miejscowa ochotnicza straż pożarna, pod dowództwem naczelnika p. A. Jagodzkiego. Natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową, lecz wskutek łatwopalnego materiału nie można było nic uratować. Inwentarz żywy jednak uratowano. W kilka minut później przybyła również straż pożarna z cukrowni, która pod kierownictwem p. Andrzejewskiego stłumiła pożar zupełnie, chroniąc przez to mocno zagrożone zabudowania stolarskie p. Nowaka i fabrykę maszyn Braci Malak. Powodów pożaru dotychczas nie ustalono.

Bractwo kurkowe urządziło w ub. niedzielę swe doroczne, jesienne strzelanie, przy udziale 26 członków. Królem jesiennym został p. Telesfor Kościelecki, strzelając 57 pierścieni. Rycerzem I. Franciszek Ebel 52, rycerzem II.

Józef Jarmuż 52 z końcówką 15-tką. Przy tarczy premijowej zdobyli nagrody: Telesfor Kościelecki, Stanisław Piłarski, Łucjan Siuchniński. Przy tarczy orderowej Władysław Wawrzyński, Józef Jagodzki, Telesfor Kościelecki. Przy tarczy wolnorożnej odznaczono pp. Stanisława Wawrzyńskiego, Józefa Piłkowskiego, Józefa Jagodzkiego.

Jarmark kramny na bydło, konie i bydło odbędzie się w Żninie w czwartek dnia 27 bm.

Sirzelno.

Z Rady Miejskiej. Dnia 14. bm. w salce posiedzeń Rady Miejskiej w Magistracie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie zaigł przewodniczący Dr. Truszczyński. Uchwalono: Do państw. podatku przemysłowego na 1928 dodatek komunalny a) 1/4 część od wymienionego państw. podatku przemysłowego, b) 15% od cen pobieranych przez państwo za karty rejestracyjne i świadectwa przemysłowe. Do państw. podatku doch. na 1928 — dodatek kom. a) przy dochodzie ponad 1500—24.000 zł. — 4%, b) od 24.000—88.000 — 4,5%, c) ponad 88.000 zł. — 5%. Do państw. podatku gruntowego — dodatek komunalny w wysokości 100%, w tem 20% na powiat i 10 proc. na samorząd wojewódzki. Przyznano jednorazowy zasiłek w myśl rozp. Prez. Rzpl. z 17. 8. 27 r. burmistrzowi i urzędnikom będącym w służbie administracji miejskiej w dniu 1. 1. 26 r. — Stróżom nocnym przyznano po 50 zł. zaliczki na zakup obuwia, zwrotnej po 5 zł. miesięcznie, jednocześnie ich pobory podwyższono o 5 zł. Na zakupienie stróżom kozuchów Rada się nie zgodziła. W punkcie 5 w sprawie przeniesienia a znajdujące się na ulicy Lipowej stacji benzynowej Tw. „Nobel“ na rynek, Rada Miejska się nie zgodziła. Przyjęto do wiadomości

protokół rewizji Kasy Miejskiej za wrzesień rb. **Wieczorek** Dnia 26. bm. o godzinie 8 wiecz. w sali p. Grześkowiaka urzęda Tow. Pań św. Wincentego, wieczorek z tańcami na rzecz biednych. Podczas wieczorku czynny będzie bufet. Sądzi się niewątpliwie, że imprezę tę poprze szerszy ogół społeczeństwa tak miejscowego, ja i pozamiejscowego.

„Dziennik Bydgoski“. Przy obecnych długich wieczorach winien każdy posiadać w domu „Dziennik Bydgoski“. Jest to pismo bardzo dobre, każdy czytający znajdzie w nim wiele pożytecznych i ciekawych rzeczy z najrozmaitszych dziedzin życia. Obok wielu artykułów treści politycznej i ekonomicznej, jest obszerna kronika prowincjonalna. Strzelniacy, będący poza obrębem Strzelna, dowiedzą się wiele rzeczy ciekawych o Strzelnie, które niewątpliwie ich zainteresują.

Zbiórka. Zbiórka publiczna pod hasłem „Cześć Poległym“ odbędzie się w Strzelnie w dzień „Wszystkich świętych“. Kwestowac będą członkowie Tow. Powstańców i Wojaków w godzinach przedpołudniowych. Sądzi należy, że społeczeństwo miejscowe i pozamiejscowe poprze zbiórkę przez składanie hojnych datków.

Pożar w suszarni kartofli w Swarzędzu.

Dnia 22 bm. około godz. 5ej nad ranem w Swarzędzu pod Poznaniem w suszarni kartofli będącej własnością niemieckiej spółki „Zjednoczenia Mleczarskiego w Poznaniu“ wybuchł pożar. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej zdołano uratować budynek fabryki od zniszczenia, tak, że spłonął jedynie dach. Przyczyny pożaru dotąd nie zostały ustalone.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie Warty.

Berlin, 21. 10. (PAT- Reichstag ratyfikował dziś, przed podjęciem na nowo dyskusji w sprawie szkolnej, szereg drobnych umów, m. in. umowę polsko-niemiecką w sprawie administracji odcinka Warty, stanowiącego granicę polsko-niemiecką, i w sprawie komunikacji na tym odcinku.

Z POMORZA.

NOWE. (Jarmark). W czwartek, dnia 27 października br. odbędzie się w Nowem, powiat Świecie, jarmark kramny, na bydło i konie.

Wypadek kolejowy.

Przy pociągu pospiesznym nr. 402 idącym z Gdańska do Warszawy, zapałił się z niewiadomej przyczyny ambulans pocztowy. Pożar ugaszono na stacji Warlubie, poczem ambulans dołączono do pociągu towarowego, celem przeladowania go w Laskowicach. Wypadku z ludźmi nie było.

Chojnice.

Kawka w Tow. Polek. W sobotę dnia 12 listopada urzęda Tow. Polek w hotelu p. Engla „tańcząca kawka“. Zysk z tej imprezy przeznacza się na cele filantropijne.

Komisja sanitarna czynna. W ub. środę lustrowała miejska komisja sanitarna z burmistrzem dr. Sobierajczykem, sklepy spożywcze, oraz różne lokale publiczne i restauracje. Jak się dowiadujemy nie wszystkie lokale stosują się do wymogów higienicznych.

Pijaństwo w naszym mieście zatacza coraz szersze kręgi i to, jak się daje zauważyć, przeważnie u młodzieży. W czwartek w godzinach popołudniowych przechodziło ul. Dworcową 3 młodzieńców b. pijanych, wykrzykując i wspiewując na całe gardło. Policja zajeła się młodzieniaszkami.

Z „Sokoła“. W „Sokole“ odbywają się wykłady jednego z oficerów miejsc. garnizonu o walkach przeciwgazowych. Ciekawe referaty wzbudziły ogólne zainteresowanie.

Zebranie Obwiepola. W ub. tygodniu odbyło się zebranie w hotelu p. Kalety O. W. P. pod przewodnictwem ks. proboszcza Wryczy. Mimo specjalnych zaproszeń i agitacji nie stawiła się na zebranie spodziewana ilość sympatyków.

Przypominamy czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ że na rok 1928 wydaje wydawnictwo „Dziennika“ piękny ilustrowany kalendarz dla swych abonentów. Uprasza się o wznowienie przedpłaty na listopad.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za artykuły spożywcze nast. ceny: masło 2,50 zł., jaja 2,30—3,40, kaczki 4—5 zł., gęsi 10—11 zł., mięso mielone 1,80, zasolone 1,30—1,40, schab 1,90, cielęcina 1,50, słonina 2,80, smalec 3,00, zające 4—7 zł., główka kapusty 8—10 gr., ctr. kartofli 4—5 zł. Jarzyn zwieziono nie wiele.

KRONIKA Szlakiem powstańców wielkopolskich.

Bydgoszcz, dnia 24 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś, w poniedziałek, Rafała archaniola. Jutro, we wtorek, Krzyszpina i Krzyszpina, mm. Bonifacego. Wschód słońca o godzinie 6,42. Zachód słońca o godzinie 4, 46.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 24 bm. do poniedziałku, 31 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz. do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 515.**

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. **Telefon 1739.**

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek, pierwszy raz po cenach znizowanych „Lilla Weneda” J. Słowackiego.

We wtorek, „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”, komedia Savoir’a. Ceny miejsc znizowane.

Oczekiwana przez melomanów z niecierpliwością premiera operetki L. Falla „Kochany Augustynek”, ukaże się w środę, dnia 26 bm. Rzecz ta, pełna prześlicznych melodii na tle wybornego libretta okraszono dowcipem i humorem otrzymała u nas jak najpiękniejszą przygotowanie muzyczne (kapelm. Lewicki) i aktorskie (reżyser Józefowicz). Baletmistrz Fabian wzmocni swymi wysoce artystycznymi pomysłami mnóstwo efektownych ewolucji i „Polkę Huzarkę” w wykonaniu primabaleriny Popielewskiej, Rogowskiej i corps de balletu. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Jednocześnie reżyser Melina przygotowuje „Jedyny ratunek” Molnar’a, zaś dyrektor Stoma „Spadkobiercę” A. Grzymały-Siedleckiego.

— **Pożegnanie „Nietoperza”.** Ub. niedzieli popołudniu odbyło się ostatnie przedstawienie „Zemsty Nietoperza”. Widownia była wypełniona publicznością.

Artyści byli usposobieni wybornie. Oklaskiwano ich rzęsiście: po przedstawieniu trzykrotnie unoszono kurtynę przy huraganowych oklaskach publiczności.

— **Zebrańca nauczycielstwa.** W środę, dnia 26 bm. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w auli Szkoły Wydziałowej Męskiej przy ul. Konarskiego nr. 7 zebrańca nauczycielstwa i wszystkich osób, interesujących się wychowaniem, na którym wygł. wykład na temat: „Szkoła i reforma szkolnictwa przyszłości” p. dr. Julian Gawroński, twórca Szkoły Odrodzenia w Vevey i Wieleniu Poznania. Komitet uprasza o punktualne i liczne przybycie.

— **Z Muzeum Miejskiego.** Muzeum Miejskie chcąc godnie inaugurować sezon wystawowy pozyskało na tegoroczną pierwszą wystawę grupę wielkopolskich artystów „Plastyka”. W skład tej grupy wchodzi: J. Bocheński, L. Dołżycki, Z. Dziurzyńska-Rosińska, A. Hannytkiewicz, H. Jackowski, W. Lam, W. Marcinkowski, K. Mondral, M. Rożek, M. Samlicki, W. Walowski i Z. Szpinger. Jak wiadomo ubiegłego roku grupa ta święciła tryumfy w Warszawie, Lwowie, Helsingforsie i Sztokholmie. Wystawę zdobić będą tkaniny litewskie.

— **Pożar.** Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, powstał wczoraj około godziny 20-ej pożar w składzie towarów kolonialnych Wiśniewskiego Waclawa, przy ulicy Gdańskiej 27. Pożar zniszczył towarów na przeszło 100 złotych. Przybyła straż pożarna w krótkim czasie ogień ugasiła.

— **Kradzież koksu.** Z placu budowy przy ulicy Rejtana skradziono na szkodę Jakóba Joba około 40 ctr. koksu.

— **Ujęto 4 złodziei, 2 pijaków i 1 kobietę** za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

PROGRAM W KINACH.

— **„KRISTAL”.** Film propagandowy, ujęty jednak w formę niezwykle ciekawą, który ma za tło tragedję niezamężnej matki. Tytuł brzmi: „Dusze dziecięce oskarżają was!” Dramat ten wzrusza do łez.

— **„MARYSIENKA”.** Śliczna komedia z uroczą Colleen Moore p. t. „Jak zostać primadonną?” oraz dramat na tle wojny światowej p. t. „Śmiertelny lot”.

Mają legioniści rok rocznie marsz „szlakiem kadrowki”, mają też powstańcy swoje imprezy. Bez szumnych zapowiedzi, spokojnie, odbył się niedawno marsz na szlaku Szubin—Bydgoszcz. Przebieg 25 km. trzeba było przejść krokiem miarowym, biegać nie dozwolono. Wzięły w nim udział cztery drużyny. Najlepszy czas osiągnęła drużyna szwederowska. Drugie (różnica tylko półtorej minuty) drużyna wojska z Białychobłot, trzecie Brzoza, czwarte Wilczak—Okole. Przeciętnie szli zawodnicy 8 i pół km. na godzinę.

Na część zwycięskich drużyn urządził zarząd obwodu bydgoskiego Związku Powstańców i Wojsaków uroczysty wieczór, onegdaj w „Ognisku”.

Zwycięzców udekorował prezes okręgowy i jednocześnie komendant Związku, p. inż. Bernacki. Ponadto I. nagroda (srebrny ryngraf) jest przechodnia i należy ją 3 lata z rzędu zdobyć, aby ją towarzystwo zatrzymało na stałe, zawieszono ją na piersiach komendanta drużyny szwederowskiej, p. Grabowskiego. Uczestnicy marszu otrzymali dyplomy.

Oficer instrukcyjny Przystosobienia Wojskowego w powiecie bydgoskim, p. p.

ručník Split podniósł w swoim przemówieniu, że wyczyn zasługuje na pełne uznanie. Lecz i w innych dziedzinach, towarzyszywa tętno przodu. Na ostatnich zawodach z okazji zjazdu okręgowego Powstańców i Wojsaków, towarzystwa z powiatu bydgoskiego na 46 nagród — zdobyły nagród 26. Jednocześnie walczone w Toruniu o mistrzostwo korpusu. W strzelaniu zwycięską został p. Jędrkowiak, członek T-wa Powstańców i Wojsaków Szwederowo. Drugie miejsce przy strzelaniu w Toruniu zajął p. Winiarz z Towarzystwa Jachceice.

Referent oświatowy okręgu bydgoskiego, red. Nowakowski wygłosił do uroczystego zebrania przemowę o znaczeniu wojskowo-wychowawczym marszów i biegów w starożytności i w dobie obecnej. — Prezes szwederowski p. Mazurek, składając zarządowi obwodowemu z p. Lewickim na czele podziękowanie za urządzenie marszu na szlaku Szubin—Bydgoszcz, podkreślił ostatnie sukcesy osiągnięte przez Szwederowiaków.

Na część zwycięzców wznoszono różne toasty, które oby dla wszystkich towarzystw były zachętą do dalszej pracy — ku chwale Ojczyzny.

Konfiskata „Berliner Tageblattu”

Za artykuł „Polnische Schikanen in Oberschlesien”.

W numerze 450 czasopisma „Berliner Tageblatt” z 23. września 1927 roku zamieszczony był artykuł p. t. Polnische Schikanen in Oberschlesien, którego ustęp końcowy zawierał cechy występku z artykułu 1 ustęp 3 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5. maja 1927 roku. W artykule tym rozgłaszano, że z powodu strajku szkolnego w miejscowości „Koschentin” na południowym Górnym Śląsku, chodzili urzędnicy policyjni od domu do domu, aby rodziców groźbami zmuszać do posyłania dzieci do polskiej szkoły, oraz, że urzędnicy ci oświadczaali, że dzieci powinny

być zakute w łańcuchy i pod eskortą policji dostawieni do polskiej szkoły, lub do przymusowego zakładu wychowawczego.

Miejski Urząd Policyjny zarządził konfiskatę omawianego numeru „Berliner Tageblatt”. Ponieważ redaktora odpowiedzialnego tego pisma ścigać nie można, gdyż jest zagranicą, przeto tenże Urząd wystąpił z wnioskiem do sądu okręgowego o zatwierdzenie konfiskaty. Wniosek ten poparła prokuratura i Sąd Okręgowy w ubiegłą sobotę konfiskatę numeru 450 „Berliner Tageblatt” zatwierdził.

Pokłose niedzielne.

Jesień jest już w całej pełni. Powietrze dżdżyste przepojone wilgocią, padają częste i obfite deszcze. Liście pozółkłe ścielą pokotem place i ulice. Wielki smutek ogarnia wszystkich na widok tych niedawno jeszcze zielonych krzewów, dziś obumarłych do wiosny. Coraz cięższej, jesień, jesień. Tylko tę ciszę rozrywa od czasu do czasu jakaś melodia orkiestr grających po lokalach rozrywkowych.

Nasi Powstańcy i Wojsacy w sobotę wieczorem kończyli swój sezon, otrzymywali nagrody za swą całoroczną pracę. Rozdawanie nagród odbywało się w „Ognisku”, poczem nastąpiły obojętne tańce na dużej sali, po skończonym wiecu. Dancję pod Orłem, dzięki doborowej orkiestrze Henryka Rapackiego, miał wielkie powodzenie. I w „Grand Cafe” nastąpiło ożywienie po zaprowadzeniu tam dancingu, a kapelmistrz Jędrzychowski zbiera zasłużone oklaski. Bristol, jak zwykle, przepelniony — Kłobucki usmiechnięty, karambolarz i piramidki obłożone. Niema wycieczek, niema totalizatora, więc graćce przynajmniej na bilardzie czas sobie uprzyjemniają.

Niedziela wczorajsza była smutna. Z rana deszcz mżył, trochę około południa wypogodziło się, lecz nad wieczorem jak zaczęła padać, to już nie przestała. Ludzie jak cienie przemysłali pod domami, by nie zmoknąć. Nie tyle smac chodziło o przemoczenie, ile o zniszczenie w dzisiejszych czasach tak drogiej odzieży.

Mieliśmy wczoraj podniósł uroczystość pięciolecia istnienia Tow. gimnastycznego „Sokół” VII, którą obchodzono w Strzelnicy, rozdanie dyplomów młodym drogerzystom i otwarcie zbiorowej Wystawy Huculsko-Zakopiańskiej w hotelu Francuskim przy Welnianym Rynku. Wielkie zainteresowanie budził model warsztatu kilimkarskiego, przy pomocy którego objaśnia specjalny instruktor cały przebieg technicznego wyrobienia kilimów, oraz innych wyrobów tkacko-kilimkarskich. Dziesiątki i setki najrozmaitszych wyrobów ludowych, wykonanych ręką krajowy wytwórców — karpaccich górali, wywołuje prawdziwy i zasłuż. entuzjazm w zwiedzającej wystawie publiczności. Mieliśmy też strzelanie o mistrzostwo m. Bydgoszczy, ale o tem specjalnie napisze nasz referent sportowy. Młodzież kupiecka miał zbijać bakł, przy współudziale kółka muzycznego zaaranżowała w Resursie Kupieckiej wieczerek deklamacyjno-scenicznę, na którym w miłym nastroju spędzono godzin kilka.

A wieczorem w niedzielę Znow dancingu i muzyczka kawiarniana. Kina pełne. Niejeden wolałby zdrzemnąć się na krześle lub w fotelu niż wracać wśród ulewnej deszczu do domu. Ale trudno. Północ zbliżała się, więc każdy rad nie rad, wśród monotonna plusku kropli deszczowych wracał pod swój dach rodzinny, przybity zimnem i niepogodą. pp.

Telegramy świąteczne do Ameryki.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje, że wzorem lat ubiegłych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przyjmowane są przez wszystkie urzędy telegraficzne zniżkowe telegramy gratulacyjne — XL — do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Tekst telegramu gratulacyjnego — XL — nie może być dowolny, lecz wybrany z pomiędzy 30 ustalonych w tym celu tekstów polskich i angielskich, które można przejrzeć w każdym urzędzie telegraficznym. Telegramy z życzeniami z powodu świąt Bożego Narodzenia przyjmuje się do dnia 21 grudnia włącznie, z życzeniami noworocznymi do dnia 28 grudnia włącznie. Opłata od telegramu niezależnie od długości tekstu wynosi 9 złotych.

Urzędnicy muszą umieć kierować autami.

Minister Składowki wystosował okólnik do wojewodów, w którym poleca wszystkim urzędnikom administracyjnym i funkcjonariuszom policji, którzy mają do swojej dyspozycji przydzielone samochody rządowe, lub samorządowe, aby nabyli umiejętności kierowania samochodami i otrzymali prawo jazdy do 1 lutego 1928 r. Minister spodziewa się, że wynikiem nabycia tych umiejętności będzie uporządkowanie znaków dla samochodów i drogowych znaków na drogach rządowych, dokładne poznanie sieci dróg państwa i usunięcie na szosach i drogach różnych braków, uregulowanie ruchu kołowego, samochodowego i konnego na szosach i zwiększenie pragnienia posiadania jak największej ilości dróg bitych w powiecie.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, 24 bm. g. 7,30 „Lilla Weneda” (ceny znizowane).
Wtorek, 25 bm. g. 7,30 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” (ceny znizowane).
Środa, 26 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek” (premiera).
Czwartek, 27 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek”.
Piątek, 28 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek”.
Sobota, 29 bm. g. 7,30 „Jedyny ratunek” (premiera).
Niedziela, 30 bm. g. 4-ta „Lilla Weneda” (ceny znizowane).
Niedziela 30 bm. g. 7,30 „Kochany Augustynek”.

Wykaz statystyczny. ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w Bydgoszczy.

Niekładnemu z Sz. Czytelników zapewne wiadomo ile listów, przesyłek, telegramów oraz rozmów telefonicznych bywa nadanych i odebranych w Bydgoszczy. Poniższa statystyka da Czytelnikowi dokładny obraz tego ruchu.

Otóż w miesiącu lipcu nadano w Bydgoszczy 928.540 listów zwyczajnych, 37283 poleconych i 817 wartościowych; w miesiącu sierpniu 950.832 listów zwyczajnych, 34756 poleconych i 837 wartościowych; przeciętnie więc wydaje Bydgoszcz każdego miesiąca na opłaty pocztowe za listy przeszło 205 tys. złotych, czyli, że na każdego mieszkańca Bydgoszczy przypada 2 zł. Nadeszło do Bydgoszczy w miesiącu lipcu 543173 listów zwyczajnych, 43995 poleconych i 1161 wartościowych, w miesiącu sierpniu zaś 601710 listów zwyczajnych, 24868 poleconych i 995 wartościowych. Z tego zestawienia wynika, że Bydgoszcz przeciętnie o 300 tys. listów zwyczajnych wysła każdego miesiąca więcej, jak odbiera: listy wartościowe i polecone prawie, że równoważą się.

Paczek bez podanej wartości nadano w lipcu w Bydgoszczy 17326, z podaną wartością 821 i przesyłek za pobraniem 4351, w sierpniu zaś paczek bez podanej wartości 15808, z podaną wartością 601 i przesyłek za pobraniem 2982. Nadeszło do Bydgoszczy w lipcu paczek bez podanej wartości 12.403 z podaną wartością 1715 i przesyłek za pobraniem 3138; w sierpniu nadeszło paczek bez podanej wartości 12655, z podaną wartością 1912 i przesyłek za pobraniem 3065. Z tego wynika, że Bydgoszcz naogół wysła każdego miesiąca przeciętnie 3.500 paczek więcej, jak odbiera, w szczególności jednak daje się zauważyć, że paczek o podanej wartości nadchodzi do Bydgoszczy znacznie więcej, niż odchodzi.

Zleceń pocztowych nadano w lipcu 1887, w sierpniu zaś 1752; nadeszło w lipcu 1697, w sierpniu zaś 1196. A więc przeszło trzysta zleceń w miesiącu nadaje się więcej jak odbiera.

Przekazów pocztowych i telegraficznych nadano w lipcu 12241 na kwotę 1.437.628 zł.; — w sierpniu zaś 12465 na kwotę 1.614.021 zł. Nadeszło w lipcu 18834 przekazów na kwotę 2.113.719 zł.; w sierpniu zaś nadeszło 19144 na kwotę 2.112.876 zł. Przekazów więc nadchodzi do Bydgoszczy przeciętnie w miesiącu o 650 więcej, jak odchodzi, kwoty zaś nadchodzące przewyższają kwoty odchodzące o przeszło 550 tys. miesięcznie.

Wpłaty i wypłaty PKO. nadano w lipcu 8055, na kwotę 3.940.104 zł.; w sierpniu zaś nadano 7561 na kwotę 3.850.440 zł. Nadeszło w lipcu wpłaty i wypłaty 4536 na kwotę 5.325.549 zł.; w sierpniu nadeszło 4526 na kwotę 5.811.324 zł. Wynika więc, że wpłaty i wypłaty P. K. O. nadano w Bydgoszczy przeciętnie o przeszło 940 tys. miesięcznie więcej, niż nadeszło.

Czasopism nadano w lipcu 804.770 egzemplarzy, w sierpniu 800.894; nadeszło zaś w lipcu 132.123, w sierpniu 145.377. A więc gazet przeciętnie odchodzi z Bydgoszczy przeszło o 660 tysięcy miesięcznie więcej niż nadchodzi.

Telegramów nadano w lipcu 8682, w sierpniu 9017; nadeszło w lipcu 8331, w sierpniu 8286. Zatem telegramów wysła Bydgoszcz około pięćset miesięcznie więcej, niż odbiera.

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono w lipcu 1.018.562, w sierpniu 933.234. Rozmów pozamiejscowych i między-narodowych nadano w lipcu 21712, w sierpniu 24229; nadeszło zaś w lipcu 25373, w sierpniu 26667. Przeciętnie przeto o 350 rozmów miesięcznie więcej nadchodzi, jak odchodzi.

Wykaz niniejszy obejmuje przesyłki, telegramy i rozmowy telefoniczne tak opłacone, jak i wolne od opłaty.

Projekt instytutu radjofonicznego w Warszawie.

Powzięto ostatnio myśl zorganizowania doświadczalnego instytutu radjotechnicznego w Warszawie. Jest projektowane stowrzenie specjalnej komisji organizacyjnej z pośród osób, pracujących w dziedzinie radjotechniki, z udziałem delegatów senatu politechniki. Instytut ma objąć cztery działy: badań naukowych, doświadczalny, radjo-amatorski i ogólny.

ZMARLI.

Ś. p. gen. dywizji Jan Thullie we Lwowie.
Ś. p. Stanisław Przytuński, b. wiceprezydent sądu apelacyjnego we Lwowie.
Ś. p. ks. dr. Stanisław Dutkiewicz, profesor seminarjum duchownego w Tarnowie, szambelan papieski.
Ś. p. Wilhelm Scheibler, obywatel miasta Ozorkowa.
Ś. p. Marja z Czarnoleckich Roszczyńska w Łodzi.
Ś. p. ks. Jan Feliks, proboszcz w Będziemyślu (Małopolska).
Ś. p. inż. Wacław Piotrowski w Warszawie.
Ś. p. Remuald Nowiński, inż.-technolog, b. obywatel ziemski z Kresów Wschodnich, w Warszawie.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Dokąd wywozić towary?

W Rumunii istnieją poważne widoki zbytu na lucernę, pod warunkiem jednak, aby towar był jaknajstaranniej wyczyszczony i nie zawierał żadnych domieszek roślin obcych.

W Bułgarii w chwili obecnej drobny przemysł metalowy jest bardzo słabo rozwinięty, wobec czego wszelkiego rodzaju drobne narzędzia rzemieślnicze oraz gwoździe itp. artykuły pomocnicze w dużych ilościach są sprowadzane z zagranicy. Pomimo usilnych starań rządu, które mają na celu popieranie krajowej produkcji mydła w Bułgarii, produkcja ta nie starcza na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Wobec powyższego eksport mydła do prania do Bułgarii ma dość poważne widoki powodzenia. Wszelkiego rodzaju tkaniny lniane mają duże widoki zbytu w Bułgarii, ponieważ miejscowa produkcja jest bardzo słabo rozwinięta.

Turcja importuje w większych ilościach następujące artykuły: wszelkie tkaniny lniane oraz wełniane, nici itp. wyroby z wełny, oleje wszelkie, wagony, lokomotywy, statki itp. środki lokomocji, tkaniny bawełniane itp. Eksport turecki składa się w przeważnej części z następujących artykułów: tytoń, wełna i bawełna. Wszelkie materiały budowlane oraz artykuły potrzebne do wykańczania wnętrz domów mają poważne widoki zbytu w Turcji.

Egipt importuje poważne ilości szcoteł do zębów, ponieważ produkcja miejscowa nie starcza na pokrycie zapotrzebowania, ludność tamtejsza najchętniej kupuje higieniczne szcotełki z małym otworkiem.

W Syrii może mieć widoki powodzenia zbytu następujących maszyn i narzędzi rolniczych: siewniki, pługi, brony, żniwiarki (bez wiązałek), motyki, grabie, widły, walnie, różne maszyny mleczarskie itp. Znaczący należy, że ze względu na charakter miejscowego rolnictwa pożądanym jest, aby wszelkie maszyny i przyrządy związane z obsługą ziemi i żniwami były jaknajlepsze.

Następujące artykuły znajdują największy zbytu w Syrii: gotowa odzież, wszelkie wyroby kosmetyczne i perfumeryjne, biżuteria i drobna galanteria dekoracyjna, przyściski, różne ozdoby na biurka, stoły i toaletki itp. wyroby cukiernicze itp.

Na mocy rozporządzenia z dnia 21 maja 1927 r. siemię lniane przy imporcie do Włoch jest zwolnione od cła. Podania o zwolnienie od cła składane należy do Ministerstwa Skarbu, które wydaje odnośnie zezwolenie w porozumieniu z okręgowymi Izdami Rolniczymi. Siemię lniane ma również widoki zbytu w Portugalii.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu jest do przejścia spis artykułów, które mogą być czasowo dowożone bez cła do Włoch, jak również nie uiszczają żadnych opłat przy wywozie z Włoch, pod warunkiem reeksportu lub reimportu (obrotu u szlachetniający czynny i bierny).

Widoki powodzenia ma zbytu miodu w Norwegii. Artykuł ten w roku bieżącym można również eksportować do Czechosłowacji, gdzie tegoroczna produkcja jest bardzo mała i nie starczy na pokrycie krajowego zapotrzebowania.

Rynek chilijski jest świetnym rynkiem zbytu dla wszelkich tkanin wełnianych. Cement może również znaleźć interesujący rynek zbytu w Chile, ponieważ przedsiębiorstwa miejscowe produkują jedynie towar gorszego gatunku.

Izba Handlowa w Zurychu (Szwajcaria) otworzyła w dniu 6 maja br. nowe składy wolno-cłowe w Zurychu.

W Norwegii istnieje zapotrzebowanie na eleganckie parasole i parasolki.

W Portugalii mogą znaleźć dobry rynek zbytu wszelkie perfumy, wody toaletowe, depilatory, szampony, pudry i kremy, szminki i farby do włosów itp. artykuły.

1) Firma turecka pragnie importować z Polski skóry i wyroby jutowe, kauczukowe i gumowe, skóry wierzchnie, chromowe oraz pasy skórzane.

2) Firma francuska chce importować z Polski tasorę, grocni, soczewicę, owies, żyto, jęczmień browarniany, grzyby suszone.

3) Firma rumuńska chce importować z Polski artykuły chirurgiczne i opatrunkowe.

4) Firma japońska pragnie importować z Polski wszelkie artykuły mające zbytu na rynku japońskim.

Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, Głogowska 42.

Zebranie żelazniaków Pomorza.

Piszą nam z Grudziądza: Zebranie „Koła Żelazniaków Pomorza“ przy Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu odbyło się w Brodnicy dnia 3 bm. Przewodniczył p. Franciszek Balcerski z Wąbrzeźna, protokół prowadził p. Hipolit Kotliński z Grudziądza. Zebranie zajął p. Balcerski, poczem wygłosił obszerny referat, poruszając w nim bolączki kupiectwa branży żelazniaczej a w szczególności politykę Syndykatu Polskich Hut Żelaznych.

Po ożywionej dyskusji, w której brali udział wszyscy obecni na zebraniu, wyłoniono komisję w osobach pp. Balcerskiego z Wąbrzeźna, Ewertowskiego z Nowogomiasta, Kotlińskiego z Grudziądza i dr. Rzepeckiego z Grudziądza, dla opracowania szeregu memoriałów do władz kompetentnych w sprawie wygórowanych cen na podkowy, cement i smołę, śruby żelazne i węgiel.

Następnie wicedyrektor Centrali p. J. Ra-

dojewski zreferował sprawę reorganizacji Sekcji Żelazniaków, poczem przyjęto regulamin Koła dnicztwo, w skład którego weszli: pp. Franciszek Balcerski z Wąbrzeźna przewodniczący, Bernard Kurowski ze Starogardu zast. przewodniczącego, Hipolit Kotliński z Grudziądza sekretarz, Nikodem Ewertowski z Nowogomiasta skarbnik, Roman Stamm z Chojnic zastępca sekretarza, oraz A. Mroczkowski z Torunia i Jakób Pniwski z Brodnicy jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Juliusza Hundsdorffa z Gdyni i Władysława Serożyńskiego z Nowogomiasta.

W wykonaniu uchwały zebrania w Brodnicy odbyło się zebranie komisji w Centrali Związku w Grudziądzu, w dniu 18 bm., która opracowała wspomniane memoriały. W najbliższym czasie zostanie zwołane w Grudziądzu zebranie Koła Żelazniaków Pomorza.

O zniesienie ograniczeń dowozu i wywozu.

Konferencja międzynarodowa w Genewie.

Genewa, 21. 10. (AW.) W poniedziałek rozpoczęła się międzynarodowa konferencja w sprawie konwencji co do zniesienia zakazu i ograniczeń dowozu i wywozu. Konferencja ma potrwać około 3 tygodni. Biorą w niej udział prawie wszystkie państwa europejskie.

Genewa (AW.) Dzisiaj przed południem rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji dla zniesienia ograniczeń wywozu i przywozu pod przewodnictwem byłego holenderskiego premiera Colijna. W konferencji bierze udział 32 państw, w tem również przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Egiptu, które to państwa nie są członkami Ligi Narodów. Przybyło również

5 przedstawicieli międzynarodowej izby handlowej. Przewodniczący konferencji podkreślił w przemówieniu wstępnym, iż obecne obrady mają doprowadzić do realizacji jednego z najważniejszych postanowień światowej konferencji gospodarczej w Genewie, przywrócenia wolności handlu. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych podkreślił wielką wagę, jaką rząd Stanów przywiązuje do unormowania stosunków handlowych w Europie. Na posiedzeniu popołudniowym zabierali kolejno głos przedstawiciele szeregu państw Anglii, Francji, Belgii, Chin, Irlandii, Grecji i Węgier, z których większość podkreślała konieczność stopniowego usuwania przeszkód, tamujących rozwój han-

Stała wystawa próbek polskiego przemysłu i handlu.

Konsulat honorowy polski w Bordeaux organizuje w swym lokalu stałą wystawę wzorów polskiego przemysłu i handlu, i w tym celu prosi o złożenie dowolnej ilości paczek, zawierających próbki wytworów z oznaczeniem pochodzenia, gatunku i cen, w firmie „Worms et Cie“ w Warszawie, ul. Królewska 10.

Przyjmuje się również odpowiednie fotografie, wykresy i afisze. Treść konieczna w języku francuskim.

Zaznacza się, że firmy polskie nie ponoszą żadnych wydatków prócz złożenia lub przesłania swych paczek pod wyżej wskazanym adresem.

Brak węglarek pod naładunek.

Z powodu nieregularnego przybycia do Gdańska i Gdyni okrętów i powolnego rozładunku, nadchodzących wagonów z węglem kamiennym, przeznaczonym na eksport, w ostatnich czasach gromadzą się w okręgu warszawskiej dyrekcji kolei państw. większe ilości niewyladowanych na czas węglarek. Sytuacja taka wpływa niekorzystnie na obrót wagonów i w części powoduje brak wagonów pod naładunek. Administracja kolejowa przedsięwzięła wszystkie możliwe środki celem przeciwdziałania tym ujemnym zjawiskom.

Rodowody trzody chlewnej.

Wielkopolski Związek Hodowców Trzody Chlewnej przy Wlkp. Izbie Rolniczej wydaje hodowcom rodowody na sprzedany przez nich materiał zarodowy.

Tylko sztuki, pochodzące z rodziców uznanych uprzednio przez inspektora hodowli i zapisane do ksiąg rodowych Wlkp. Związku Hodowców Trzody Chlewnej, mogą uzyskać rodowód.

Wystawione rodowody zostają wysłane stosownie do życzenia wprost do zakupującego materiał hodowlany, lub do hodowców, za co Związek pobiera po 3 zł.

Opłaty od kontroli chlewnej.

W sprawie składki za prowadzenie kontroli chlewnej Wlkp. Izba Rolnicza wyjaśnia, że opłata 2 zł. rocznie jest obliczona od przeciętnej liczby kontrolowanych sztuk. Ponieważ życie tuczniaka obliczone jest na czas około 6 miesięcy, a więc faktycznie od każdego tuczniaka, który przeszedł przez kontrolowaną chlewnię, pobiera się jedynie opłatę 1 zł.

Standard zboża na rok 1927/28.

Rada Giełdy Zbożowej w Poznaniu uchwaliła w myśl propozycji Zjednoczenia Młynów Handlowych, Sekcja Pomorska miarodajny dla Pomorza i Poznańskiego następujący standard zboża na rok 1927/28 z ważnością do 15-go stycznia 1928 r.: żyto 117,5 ft. holend., pszenica 126,3, jęczmień brow. 113,3, jęczmień przemiał. 108,1 ft. holend.

Pożyczki angielskie dla polskiego przemysłu.

Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) Pod wpływem uzyskania pożyczki amerykańskiej otrzymują przemysł wókienniczy i metalurgiczny oferty na pożyczki długo i krótko terminowe. Kilka znanych przemysłowców odjeżdża w tych dniach do Londynu, gdzie mają otrzymać kredyty.

Bank Eksportowy.

Warszawa, 21. 10. (tel. wł.) Rząd rozważa stworzenie Banku Eksportowego opartego o kapitały krajowe i zagraniczne. Zadaniem tej instytucji będzie finansowanie eksportu polskiego w porozumieniu z instytucją eksportową.

Nowa próba stworzenia kartelu naftowego.

Przemysł naftowy po rozbiciu pierwszych prób utworzenia kartelu, znalazł się obecnie w położeniu jeszcze cięższym niż przedtem. Walka konkurencyjna zastrzyła się do tego stopnia, że dziś produkcja przestaje się już opłacać, co może z kolei doprowadzić do zupełnego ustania ruchu wiertniczego. W tych warunkach w kołach naftowych coraz więcej utrwała się przekonanie o niezbędności doprowadzenia do wspólnego porozumienia.

Z zagadnień naszego przemysłu węglowego.

Naprężenie strajkowe w Zagłębiu Dąbrowskim minęło. Było ono wywołane odmową na żądanie podniesienia płac w Zagłębiu Górnośląskim. Po podniesieniu płac, czwartym już w ciągu 16 miesięcy, przemysł węglowy górnośląski pracuje z deficytem i z konieczności musi się dopominać o podniesienie ceny.

Bilans spółki akcyjnej „Unja“.

Ogólny bilans „Unji“ za rok 1926/27 wyraża się w cyfrze 6.375.427 zł. Wartość nieruchomości i urządzenia fabryki (dawn. Ventzki) w Grudziądzu jest oszacowana na 1,6 milj zł. — W Bydgoszczy (M. W. Blumwe) na 850.000 zł — w Chelmie (Peters) na 210.000 zł. Kapitał zakładowy wynosi 2.640.000 zł, kapitał zapasowy i rezerwa 1.062.000 zł. Ze zysku, wynoszącego 1.273.453 zł, przeznaczono m. in. 528.000 zł na dywidendę (20%), 300.000 zł na podatki dochodowe, 127.345 zł do kapitału zapasowego, na tańszą radę nadzorczą 41.000 zł a na cele dobroczynne 15.000 zł. Wydano na kaszty handlowe i pensje jeden milj zł, na amortyzację 265.700 zł na świadczenia socjalne 251.700 zł, na podatki 254.648 zł. Zysk brutto wynosił 3.148.567 zł. Walne zebranie akcjonariuszów uchwaliło przeprowadzić konwersję akcji „Unji“ w ten sposób, że każde 8 sztuk akcji zwykłych daje prawo do zamiany na jedną nową akcję nominalnej wartości 100 zł.

Nowa fabryka ołówków w Polsce.

W Warszawie została założona nowa fabryka ołówków „Lechistan“ S. A. pod kierownictwem p. A. Klepado, b. dyrektora technicznego fabryki St. Majewski.

Płody rolne.

Berlin dnia 20 października 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchyjska	246,00—249,00
październik	—267,00
grudzień	—271,60
marzec	—271,00
Zyto marchyjskie	245,00—247,00
październik	243,50—244,00
grudzień	244,50—244,00
marzec	244,75—245,00
Jęczmień jary	220,00—267,00
Jęczmień zimowy	—
Jęczmień pastewny	—
Owies marchyjski	203,00—216,00
październik	—
gru z cń	—
marzec	—

Kukurudza loco	192,00—194,00
Berlin	—
Mąka pszenna	31,75—35,00
Mąka żytnia	32,00—33,65
Otręby pszenne	14,00—14,25
Otręby żytnie	14,00—14,25
Rzepak	315,00—325,00
Groch Victoria	52,00—57,00
Groch jadalny polny	33,0—37,00
Groch pastewny	22,0—24,00
Peluszka	21,00—22,00
Bob polny	22,00—24,00
Wyka	24,00—24,00
Łubin niebieski	14,50—15,50
Łubin żółty	—
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	15,80—16,10
Makuch lniany	22,6—22,70
Wytłoki suszone	10,20—10,60
Srót Soja	20,10—20,40
Płatki ziemniaczane	24,40—24,60
Ziemniaki młode białe	2,60—2,90
Ziemniaki żółte	2,90—3,40
Ziemniaki fabryczne	—
za 1% mączki	0,13—0,16

Giełdy mięsne.

W sferach rządowych rozważane są projekty utworzenia giełd mięsnych w Warszawie i Łodzi, które miałyby za zadanie ukroczenie pośrednictwa, co znacznie podnosi cenę mięsa.

Telesfor Odmianowski w Poznaniu.

Sprawozdanie handlowe z dnia 18 10 1927

Koniczyna czerwona	280—330
Koniczyna biała	220—300
Koniczyna szwedzka	30—46
Koniczyna żółta chmiel. oluszc.	150—170
Koniczyna żółta chmiel w łusk.	70—80
Inkarnetka	140—180
Przełot pospolity	190—220
Rajgras angielski krajowy	80—90
Tymoteusz	55—62
Seradela	18—20
Wyka latowa	35—34
Peluszka	55—30
Wiczka zimowa	80—92
Groch Wiktorja	80—95
Groch polny mały	45—55
Groch zielony Folger	65—71
Gorzeyca	60—65
Rzepak latowy	68—74
Rzepak zimowy	56—62
Tatarka	36—40
Konopie	68—74
Siemie lniane	72—80
Proso	37—42
Mak niebieski	110—115
Mak biały	135—145
Łubin niebieski	20—21
Łubin żółty	21—22

Dokąd i co eksportować?

Pewna firma z Rumunii pragnie nawiązać stosunki z garbarniami, wyrabiającymi delikatniejsze gatunki skór.
Pewna firma turecka w Konstantynopolu interesuje się importem następujących polskich artykułów: materiały konstrukcyjne, artykuły żelazne, skóry, tkaniny wełniane i bawełniane.
Pewna firma z Equadoru pragnie importować z Polski cement, szkło, maszyny rolnicze, tekstylia, oraz artykuły metalowe.
Wszelkich bliższych informacji udziela Miejski Urząd Targów Poznańskich, Poznań.

Dodatkowe terminy przetargów koni remontowych.

Ministerstwo spraw wojskowych, departament kawalerji komunikuje, że na terenie województwa Poznańskiego odbędą się dodatkowe targi remontowe koni wierzchowych i artyleryjskich w następujących miejscowościach:

- 1. Ostrzeszów, dnia 2 listopada o godz. 9
- 2. Pleszew dnia 4 listopada o godz. 9
- 3. Koźmin dnia 7 listopada o godz. 9
- 4. Krotoszyn dnia 9 listopada o godz. 9
- 5. Jarocin dnia 11 listopada o godz. 9
- 6. Środa dnia 14 listopada o godz. 9
- 7. Poznań dnia 16 listopada o godz. 9
- 8. Leszno dnia 18 listopada o godz. 10
- 9. Kościan dnia 21 listopada o godz. 9
- 10. Pniewy dnia 23 listopada o godz. 9
- 11. Gniezno dnia 25 listopada o godz. 8,30
- 12. Chodzież dnia 28 listopada o godz. 10
- 13. Wągrówiec dnia 30 listopada o godz. 10.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 22. 10 1927 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	37,50—38,50
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień	40,00—42,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	33,25—35,00
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—59,00
" 70 " " " "	00,00—57,50
Mąka pszen. 65 " " " "	71,50—73,50
Otręby żytnie	25,00—26,00
" pszen.	23,50—24 50
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Victorja	65,00—90,00
Ziemiaki jadalne	6,45— 6,70
Ziemiaki fabryczne 16%	5,60— 5,80

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25 października 1927 roku.
(Kurs w procentach nominalu).

8% oblig. miasta Poznania	91,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	—92,25 (za 1 dolar.)

(Kurs w złotych).

6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	26,—
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	59,—

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	96,—
-------------------------------------	------

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em.	55,— 56,50
Centrala Skór	65,—
Herzfeld Viktorjus I em.	60,—
Dr. Roman May I—V em.	110,—
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	26,—

Bank Polski płacił 24. października za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,21
franki francuskie	34,85
marki niemieckie	211,61
guldeny gdańskie	172,50
szylingi austriackie	125,27
liry włoskie	48,53
korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

z dnia 22 października
Papiery państwowe i obligacje:

pożyczka kolejowa	000,00 000,00 103,00
5-proc. poz. konwersyjna	000,00 000,00 065,50
pożyczka kol. konw.	063,00 062,25 063,00
5-proc. poz. prem. dol.	058,50 058,25 059,00

Akcje: w złotych:

Bank Polski	158,00—158,25
Bank Dyskontowy	—135,00
Bank Handlowy	—124,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 95,00
Sila i Światło	110,00—111,00
Gosławice	— 88,00
W. T. F. Cukru	5,80— 5,95
Firley	— 54,00
Wysoka	—136,00
W. T. Węgla	116,25—117,25
Nobel	50,00— 50,75
Fitzner	8,00— 8,50
Lilpop	39,25— 42,00
Modrzejów	10,25— 10,40
Ostrowieckie Zakłady	— 96,00
Parowozy	— 51,00
Rudzki	64,00— 64,25
Starachowice	78,00— 81,00
Zawiercie	— 41,00
Zyrardów	20,50— 20,75
Borkowski	— 4,00

O regulowaniu cen chleba w miastach.

Rada spóżywców obradowała nad sprawą rezerw zbożowych. Przedstawiciel rządu oświadczył, że przy pomocy tych rezerw rząd zamierza regulować ceny zboża. Związek Spółdzielni Spóżywców, dążąc do regulowania cen chleba w miastach, przystąpił już do gromadzenia rezerw zbożowych. Rezerwy te Związek gromadzi bądź we własnych składach i młynach (Łódź, Bezdin, Radomsko), bądź w młynach obcych (Kutno, Sokołów). Ogółem Związek zgromadził dotychczas: żyta — 75 wagonów, mąki — 17 wagonów. Zapasy te, będą w dalszym ciągu zwiększane z tem wyliczeniem, by spółdzielnie spóżywców mogły w ciągu zimy otrzymywać mąkę po stałej cenie.

Stan oszczędności w Polsce.

W Polsce ogólna suma oszczędności w kraju naszym wynosiła w końcu r. zeszłego około 440 milj. zł., a więc na głowę ludności około 15 zł. W porównaniu z naszymi sąsiadami z zachodu jest to cyfra niezmiernie mała. W Czechosłowacji np. wynosi ona około 1 tys. k. c., w Niemczech około 50 mk., we Francji — zgórą 217 fr. fr., w Szwajcarii zgórą 66 fr. szw. Lepiej stoimy pod względem tylko w porównaniu z Sowiecami, gdzie oszczędności nie dosięgają nawet 1 rb. na głowę.

Z kampanji cukrowniczej.

Rafinerje cukru we wszystkich częściach naszego kraju znajdują się już w pełnym biegu. Zdaniem fachowców przerób buraków w tym roku jest dość ciężki, gdyż bardzo dużo trafia się t. zw. buraków drzewiastych, co w znacznym stopniu utrudnia kranianie. Zbiór buraków niezupełnie odpowiada oczekiwaniom, gdyż, jak się okazało obecnie w sierpniu i wrześniu, znaczne szkody wyrządził na plantacjach chwóścik buraczany. Jeżeli straty te nie są większe, to zawdzięczać to można jedynie środkom zaradczym, które dość w porę zastosowali plantatorzy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PONIEDZIAŁEK, 24 PAŹDZIERNIKA

POZNAŃ 1,5 kw. 270,3 m.
12,45—14,00. Koncert orkiestry wojskowej 55 p. p. pod bat. kapelm. por. Olszewskiego. Solista: Ignacy Wiśniewski, artysta opery (tenor). W programie wyłącznie fragmenty z nowoczesnych operetek.
17,00—17,25. Odczyt z cyklu organizowanego przez T. C. L.
17,45.—19,00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”.
19,55—20,20. Odczyt p. t. „Oszczędność jako dzwignia postępu społecznego”, wygł. p. Marjan Tulacz.

WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.
12,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT, oraz nadprogram.
15,00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT, oraz nadprogram.
15,20—16,00. Przerwa.
16,00—16,25. Odczyt: „La politique étrangere de la Pologne au mois d'août et de septembre II”, wygł. dr. Jan Grzymała-Grabowiecki.
16,25—16,40. Nadprogram, komunikaty.
16,40—17,05. „Upadek staropolskiego myślistwa” (cykl: „Łowiectwo w Polsce”), wygł. p. Julian Ejsmond.
17,05—17,20. Komunikaty PAT.
17,20—17,45. Odczyt p. t.: „O zwierzętach ginących” (Dział „Przyrodznawstwo”), wygł. p. prof. Ryszard Błędowski.
17,45—19,00. Koncert symfoniczny popularny.
19,00—19,15. Komunikat rolniczy.
19,15—19,35. Rozmaitości.
19,35—20,00. Odczyt p. t.: „Wycieczka na Polesie” (Dział „Krajoznawstwo”), wygł. p. dr. Regina Danysz-Fleszarowa.
20,00—20,30. Przerwa.
20,30. „Manewry jesienne”, operetka w 3-ech aktach E. Kalmana.
22,00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT, sportowy oraz nadprogram.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pawilon” w Krakowie.

POZNAŃ 1,5 kw. 280,4 m
12,45—14,00. Koncert gramofonowy. Płyty Brunwick, Master Vox, Fonotypia, Parlophon z firmy K. Kłosowski, Poznań.
14,00. Notowania giełdy pieniężnej.
17,00—17,20. Lekcja angielskiego, wykład p. dr. Arndt, lektor U. P.
17,20—17,45. Odczyt p. t.: „Rozbudowa miast w Polsce w świetle obrad głównego zjazdu Miast Polskich w Poznaniu w dn. 22, 23 i 23 bm., wygł. dr. Jan Kuźnar.
17,45—19,00. Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego z udziałem Aleksandry Szafrankiej (mezzosopran) i Wiesławy Cichowiczówny (sopran).
19,00—19,10. Nadprogram.
19,20. Transmisja opery G. Puccini'ego „Tosca” z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Z życia inwalidów wojennych.

(Według „Głosu Inwalidy, Emeryta i Koncesjonariusza Monopolowego”).

Podwyżka uposażenia od 1 kwietnia.

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się w ostatniej chwili, że zaprojektowana podwyżka uposażenia inwalidów o 10 proc. będzie wypłacona wstecz od dnia 1 kwietnia.

Dodatek na wyżywienie psa.

W związku z zapoczątkowaną przez Ministerstwo Opieki Społecznej akcją dostarczania inwalidom ociemniałym psa-przewodnika, którą to sprawę poruszamy na innym miejscu, należy obecnie dodać, że Ministerstwo Skarbu zarządziło wypłacanie dodatku specjalnego na wyżywienie psa w wysokości 15 zł miesięcznie, wstecz od 1923 r.

Polska wczem dla Węgrów.

Podobno na Węgrzech nowe ustawodawstwo inwalidzkie po szeregu najrozmaitszych projektów, zostało ostatecznie opracowane na podstawie ustawodawstwa polskiego.

Inwalidzi obcych formacji wojskowych.

W kancelarii wojskowej pana Prezydenta Rzeczypospolitej przygotowany jest podobno dekret do podpisu pana Prezydenta o nadaniu praw do zaopatrzenia ze skarbu państwa inwalidom z pośród żołnierzy byłych obcych formacji wojskowych, które brały udział w obronie granic Polski.

Władze inwalidzkie w przyszłości.

Rezolucje komisji sejmowych w kierunku utworzenia samodzielnego Departamentu Emerytalnego z wydziałami rentowym, inwalidzkim i emerytalnym na wzór istniejącego we Francji Ministerstwa Emerytur, nie będą rozpatrywane w obecnej strukturze Ministerstwa Skarbu, jako przedwczesne. Istniejące jednak projekty nie kolidują z faktem powołania do życia samodzielnego wydziału inwalidzkiego, o którym wspominamy na innym miejscu.

Domy inwalidzkie.

Dotychczas istnieją tylko 3 Domy Inwalidzkie zapewniające dożywocie inwalidom z całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską, a mianowicie w Płocku, Wilnie i Bydgoszczy (dla ociemniałych) oraz 6 internatów przy istniejących szkołach.

Szpital dla gruźlików.

Komunikują nam z Wielkopolski, że w roku ubiegłym Ministerstwo Opieki Społecznej wypłaciło województwu w Poznaniu całkowitą sumę na kupno i urządzenie nowoczesnego pałacyku myśliwskiego w Ustroniu, powiat kępiński, w którym mieli zamieszkać inwalidzi chorzy na gruźlicę. Tymczasem p. minister Zdzichowski, polecił zwrócić te pieniądze do skarbu, wynajdując według niego o bardziej doniosły cel. Wartości do tej sprawy obecnie powrócić i przypomnieć ją odpowiednim władzom.

Wybór rzemiosła.

Inwalidzi wojenni, którzy zgłaszają się do województw celem wyszkolenia, podlegają natychmiast indywidualnemu badaniu przez specjalne komisje istniejące w ramach Wydziału Opieki Społecznej, czy obrany przez inwalidę rodzaj rzemiosła odpowiada systemowi i nerwowemu, kostnemu i mięśniowemu oraz stan jego zdrowia pozwala na korzystanie w całej pełni z narzędzi pracy w danej gałęzi.

Zwrot kosztów utrzymania.

Inwalidzi, którzy w miejscu swego zamieszkania kształcą się w miejscowych majstrów cechowych na koszt państwa, a nie korzystają natomiast z rządowego internatu, mogą zamieszkiwać w bursach sejmikowych lub otrzymywać odpowiedni równoważnik w gotówce.

Zasiłki na zagospodarowanie.

Inwalidzi, którzy kończą szkołę, otrzymywali dotychczas oprócz dyplomu naukowego i cechowego, nowe ubranie, bieliznę, buty, bilet wolnej jazdy do obranego miejsca oraz 100 złotych gotówką, a obecnie dowiadujemy się, że przysługuje im również prawo do ubiegania się o zasiłek (w granicach podobno do 1000 zł) na zagospodarowanie się lub kupno warsztatu, czy też narzędzi pracy.

Ulgi kolejowe.

Ministerstwo Komunikacji w myśl postanowień o taryfie ulgowej dla inwalidów woj. przestrzega organizacje inwalidzkie o wystawianiu zaświadczeń tym tylko inwalidom, którzy będą inogli wylegitymować się w pociągu nową przepisową książką zaopatrzoną w fotografie.

Zapomogi doraźne.

Dotychczas wypłacane zapomogi doraźne przez urzędy wojewódzkie (wydział opieki społecznej) najbardziej potrzebującym inwalidom, wysokość których wynosiła od 25 do 300 zł mają podobno pozostać niezmiennione w swym wymiarze.

„Radjotelegramy listowe” w obrocie między Polską a Ameryką.

Ministerstwo poczty i telegrafów, mając na względzie umożliwienie sferom handlowym i przemysłowym korzystania z telegrafu w tych wypadkach, gdzie dotychczas, mimo pilności sprawy, przesyłano korespondencję pocztą, z powodu znacznych kosztów telegramu, wprowadziło w obrocie między Polską i Ameryką nowy rodzaj korespondencji telegraficznej t. zw. radjotelegramy listowe.

Radjotelegramy listowe są to telegramy przesyłane z urzędu nadawczego do Warszawy oraz z New Yorku do miejsca przeznaczenia pocztą, między Warszawą zaś a New Yorkiem w drodze radjotelegraficznej. Adresaci radjotelegramów listowych otrzymują je mniej więcej w ciągu trzech dni od dnia nadania.

Opłata od wyrazu radjotelegramu listowego wynosi 45 cts zł., czyli prawie 1/2 opłaty za telegram zwykły o tej samej ilości wyrazów. Radjotelegramy listowe oznaczają się w nagłoku znakiem omówionym „RL”. Szczegółowych informacji udzielają nadawcom na miejscu wszystkie urzędy telegraficzne.

Bezpośrednia komunikacja radjotelegraficzna między Polską a Japonią.

Ministerstwo poczty i telegrafów w porozumieniu z japońskim ministerstwem komunikacji podjęło bezpośrednie wydawanie radjotelegramów z Warszawy do Ossaki. Bezpośrednie połączenie z Japonią jest narazie jednostronne, gdyż Japonia dopiero w 1929 roku będzie posiadać dostatecznie silną radiostację nadawczą dla korespondencji z Europą.

Opłata za wyraz telegramu do Japonii, wydawanego drogą radio wynosi fr. zł. 3,45, gdy wydawanego drogą kablową fr. zł. 4,17.

Bezpośrednią komunikację z Japonią utrzymują prócz Polski tylko Niemcy, co świadczy o wysokiej wartości technicznej naszej Radio Centrali transatlantyckiej w Warszawie.

Normalizacja wytwórców przemysłowych oraz ich dostawy.

Polski Komitet Normalizacyjny przy ministerstwie przemysłu i handlu przesłał miejscowej Izbie Przemysłowo-Handlowej dalsze normy polskie komplekujące odnośnie posiadane przez nas zbiory. Interesenci przejrzeć mogą wydawnictwa powyższe w biurze Izby w godzinach urzędowych.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Beczność, lokatorzy i sublokatorzy. We wtorek, dnia 25 bm o 7,30 wiecz. w sali „Ogólna” ul. Jagiellońska 71. zebranie Powszechnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Bydgoszczy, na które uprzejmie zapraszamy tak członków jak i tych, którym zależy na zabezpieczeniu sobie dachu nad głową — Zarząd.

Bydgoski Klub Wioślarek. Lekcje ćwiczeń gimnastycznych w każdą środę o godz. 7 wiecz. w hali gimnastycznej gimnazjum im. Kopernika, Plac Kochanowskiego. Uprasza i zachęca się wszystkie członkinie do licznego, punktualnego uczestniczenia na ćwiczenia.

„Sokół” Bydgoszcz XII (konny). Zebranie nadzwyczajne we wtorek, 25 bm. o godz. 8-ej wieczór w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy m. in. rejestracja uczestników powstania wkp. oraz dostarczenie koni. Komplet konieczny. — Czolem!

Kolo Absolwentów Szkół Handlowych. W poniedziałek, dnia 24. bm. odbędzie się walne zebranie w „Harmonii” o godzinie 7,30, na które o jak najliczniejszej przybycie prosi Zarząd.

Beczność „Sokół” Bielawy. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 7,30 wiecz., w salce posiedzeń Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze. Zwraca się uwagę na uregulowanie należnych składek miesięcznych, które tamże można uiścić. Uprasza się o liczny udział.

Sołectwo Pań Miejskich. Zebranie odbędzie się we wtorek, 25 bm. o 5-ej po poł. w zakładzie św. Florjana.

„Halke”. Dziś, w poniedziałek, o godz. 8-ej wieczorem lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha.

Cech obuwniczy. Kwartalne zebranie w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali p. Mellera. Na zebraniu nastąpi podział skóry.

Panie Tow. św. Wincentego a Paulo przy Farze prosi się o gremjalne przybycie na zebranie w poniedziałek 24 bm. wieczorem o godzinie 6 do szpitala św. Florjana celem omówienia urzędzenia „Wenty”.

WODOSTAN WISŁY.
w dniu 24 paźdz. rano:
Zawichost 1,05, Warszawa 1,27, Płock 0,86, Toruń 0,70, Fordon 0,78, Chełmno 0,62, Grudziądz 0,87, Korzeniewo 1,29, Piekło 0,48, Teczew 0,18, Einlage 2,62, Schiewenhorst 2,90.
Na całej Wiśle bez znaczniejszych zmian.

„NOWY KURJER“

(dawniej „Postęp“)

Zaobonujcie na próbę! Przez pocztę **2,86 zł** miesięcznie. Numery okazowe wysyła administracja: **Poznań, Św. Marcin 37**

obecnie pod redakcją JANA TESKI jest **ismem przeznaczonem dla warstw najszerszych w Poznaniu i południowej Wielkopolsce.**

W oknach wystawowych:

„Dobrze kryty stół“

A. Hensel - Bydgoszcz

Dworcowa 97

25514

Trykotaże

Tylko 10 procent ponad cennik fabryczny.

Zygmunt Wiza
Plac Teatralny 3.

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216. (25458)

Sprzedż przymusowa.

W wtorek, dnia 25. 10. 27, o godz. 11-tej będę sprzedawał przy ul. Długiej 54, II p. najwięcej dającemu za gotówkę: 25523

zegar stołowy, lustro, bufet, kanapę, 5 krzesel, 4 obrazy, fortepian, maszynę do szycia, szafę do rzeczy, umywalkę z płytą, firany, leżankę i wiele innych rzeczy.

Przedmiotem, komornik sądowy w Bydgoszczy.

SPRZEDAŻ

Kolonjalka

w śródmieściu Inowrocławia z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią z powodu przejęcia innego interesu, korzystnie do odstąpienia z towarem lub bez. Informacje udzieli p. Jonas, Inowrocław, ul. Świętokrzyska 60. (F 13596)

Kanapa

do spania, oryginalne szkła „Weka“, aparat „Weka“ oraz inne meble na sprzedaż. Gdańska 31/32, III p. prawo. (F-13592)

Nowy

bilard Neuhausena na sprzedaż. Wiadm. Hotel pod Orłem u portjera. 13602)

ROZMAITE

Waldemar

wracaj do domu lub pisz bez obawy, mama chora. 25269

Kto udzieli

lekcji języka polskiego. Oferty z podaniem ceny do „Dziennika“ Bydg pod „A. G. 30“. (25234)

Kupującym

fortepjany udziela bezinteresownie technicznych informacji dyplom. profesor muzyki. Dom Delikatessów, Gdańska 19. (24003)

Dlaczego chemiczne czyszczenie jest konieczne?

Dlatego, że tylko **takie** jest czyszczeniem **dezynfekcyjnym**, Dlatego, że wszystko utrzymuje w **pełnej formie i świeżości**.

Farbiarnia i chem. zakłady czyszczenia

Dr. Proebstel i Ska, Gniezno.

Filje i Agentury w większych miastach Wielkopolski.

Filja Bydgoszcz, ul. Gdańska 141.

Filja Inowrocław, ul. Dworcowa 20. (24897)

Komenda Poligonu Centrum Wyszkozenia Artylerji ogłasza na dzień 16 listopada 1927 r. w miejscowości Wygoda, w obozisku Bosche (Bejsza)

przetarg ustny publiczny

dla osób i instytucji cywilnych na drzewo z lasów wojsk. leśnictwa Wódek:

a) drzewo opałowe:

szczap	około 290 mp.
okraglaków	50 "
gałęzi I. kl.	— "
gałęzi II. kl.	— "
gałęzi III. kl.	500 "
pieńków	60 "

b) drzewo użytkowe:

budulec około — m³
Warunki przetargu i ceny ogłoszone będą na miejscu przed przetargiem. Handlarze zawodowi drzewa nie dopuszczeni. (25521)

Komenda Poligonu Centrum Wyszkozenia Artylerji.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach

ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie budowy domku granicznego dla policji państw. w miejscowości Wojsk. pow. chojnicki.

Druki ofertowe otrzymać można za opłatą 1,— zł w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w opieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem z dołączonym kwitem Kasy Skarbowej o złożonym wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi w środę, dnia 2 listopada br. o godz. 10-tej przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace. (25520)

Chojnice, dnia 21 października 1927 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Ucznia

krawieckiego. uczciwego przyjmę zaraz w naukę Leon Jetka, mistrz krawiecki, Bydgoszcz, ulica Wileńska 7. (F 13582)

Kto udzieli

lekcji niemieckiego w godzinach wieczornych. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Niemieckie“. 25361

Paniom chorym na anemię

udzielam bezpłatnej porady jak pozbyłam się anemii i upławów. Proszę załączyć znaczek na odpowiedź Pani Keków, Gdańsk, Langgase 13 II, oddz. 226. (25459)

Poszukuje

2 pokoje z kuchnią, płacę czynsz roczny z góry pokrywam koszty remontu. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „102“. F-13578

Każdy nowy abonent otrzyma z końcem tego roku bezpłatnie

wielki ilustrowany kalendarz „Dziennika Bydgoskiego“

objętości 144 stron.

Druk kalendarza jest na ukończeniu.

Czytelników i sympatyków naszych uprzejmie prosimy, by nie zwlekali z odnowieniem przedpłaty na listopad i grudzień.

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać na pocztę!

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na listopad 1927 roku za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwint pocztowy

Zi

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za listopad 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1927.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na listopad i grudzień 1927 za 6,22 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwint pocztowy

Zi

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za listopad i grudzień odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1927.

podpis:

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obronca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Leczę
chorych skutecznie tylko ziołami zagranicznymi i krajowymi, choroby długoletnie, przestarzałe jak: płuc, uszy, oczu, weneryczne, rany, żołądka, bóle głowy, małokrwiistość, kobiece, dziecięce itp. A. Bogacki, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryjsk. Przymuję od 10—12 i 3—4. 25287

Wróżka
stawia karty. Garbary 1. 25483

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65. (F22603)

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przeprasowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604)

Farbowanie
brwi i rzęs na stałe, najnowszym sposobem wykonuje pierwszorzędnie R. Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856, naprzeciw Kina Nowości, Salon fryzjerski dla pań i panów. 25479

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz. (9574)
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Broń
myśliwska z amunicją na sprzedaż. Ernst Jahr, Bydgoszcz, Dworcowa 18b, Tel. 1525. (25422)

Trucizna
na szczyry „Ratol“ do nabycia w drogerji Zbożowy Rynek 3, (25349)

Krawcowa
szyje tani suknie, kostjmy i przeróbki. Jezuicka nr. 2, II p. 13424

Zabawki
i galanterja, 660 wzorów poleca hurtownie i detalicznie Wytwórnia „Wiol“ Sienkiewicza 44. F-13588

Fotografja
legitymacyjna 70 gr poleca „Wiol“ Sienkiewicza nr. 44. F-13587

SPRZEDAŻE

110 mórg
prywatnej ziemi pszennej, w tem 8 mórg łąki, budynki dobre, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, w Poznanskiem za 40.000 zł, jak również duży wybór mniejszych i większych majątków poleca Biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80 telefon 1815.

Majątki.
Największy wybór majątków, gospodarstw rolnych młynów parowych, motorowych i wodnych na dogodnych warunkach poleca „Polonia“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698, właśc. P. Westfalewski. Nowe zlecenia stale pożądanane. Za fachowe przeprowadzenie i dyskrecję gwarantuje się. 25137

162 morgi
pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem korzystnie na sprzedaż poleca „Stella“ Dworcowa 64. F-13583

Bacznosc!
43 morgi pszennej ziemi, prywatne, zabudowanie maszynowe, przy szosie, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 14.000 zł, 50 mórg dobrej ziemi przy mieście Bydgoszczy, zabudowanie maszynowe z żywym i martwym 26.500 zł. Zgłoszenia Biuro „Pogoń“ Dworcowa nr. 80.

Gospodarstwo
na sprzedaż około 10 mórg dobrej ziemi, 70 drzew owocowych, zabudowania maszynowe. Jan Brzeski, Jezewo, p. Swiecie. (25455)

18 mórg
dobrej ziemi, budynki maszynowe, z żywym i martwym inwentarzem, w tem duży sad z powodu choroby żony sprzedam. Wojciech Konwent, Osielecko pow. Bydgoszcz. 13574

Dom
I piętr. do tego 3 morgi ziemi cena 8.000 zł, dom z 2 składami w centrum miasta bez długu cena 650. dol. poleca „Stella“ Dworcowa 64. F-13606

Domów
wil, majątków ziemskich, gospodarstw największy wybór. Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądanane. (13261)

Kamienica
komfortowa w centrum miasta 130.000 zł, dom piekarnia i ogród 25.000 zł, dom, restauracja kolonjalka i ogród 20.000 zł. oraz gospodarstwa, młyny, tartaki i sklepy kolonjalne sprzedam Nowakowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 69, telefon 850. F 13505

Domy.
Największy wybór domów dobrze się rentujących poleca na dogodnych warunkach „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, telefon 698, właściciel P. Westfalewski. Nowe zlecenia stale pożądanane. Za fachowe przeprowadzenie i dyskrecję gwarantuje się. 25138

Okazja!
Skład kolonjalny bardzo dobrze prosperujący na przedmieściu, 2 pokoje z kuchnią do odstąpienia. Stefan, Orła 20. 25474

Skład
naróżnik w dobrem położeniu, 2 wystawowe okna z towarem i urządzeniem 3 pokój, mieszkaniem natychmiast na sprzedaż. Gdzie wskaże adm. Dzien. Bydg. 25468

Łóżko
z materacą korzystnie na sprzedaż. Sw. Trójcy 27, II piętro. (25503)

Piekarnia
z urządzeniem zaraz do przejęcia. Bernard Fiebig, Strzelno. (25460)

Maszyny do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem“. (23725)

Uznane
jako najlepsze źródło zakupu tanich choć używanych a także nowych mebli na raty i na zamianę w wielkim wyborze i najtańszych cenach dziennych. Sypialki 395—750 zł, męskie pokoje, jadalni, szafy do rzeczy, garnitury pluszowe, meble biurowe, maszyny do szycia, krzesło bujak, garnitur koszykowy, szafy do rzeczy 42 zł, szafonierki 35 zł, kuchnie 85 zł, łóżka 15 zł, łóżeczko dziecięce 12 zł, kanapa 65 zł, leżanka 55 zł, drążki do firan 1 zł na sprzedaż. Okole, Jasna 9, dom tylny parter lewo. Siedem minut od dworca. 25492

Rower
damski tanio na sprzedaż. Zamojski, Dr. Emila Warszawskiego 3. F-13595

Garnitur
klubowy z 395, na raty na sprzedaż poleca „Stella“ Dworcowa 64. F-13583

Meble
znane, najlepsze i najtańsze źródło zakupu solidnych i wykintnych, nowych, okazjnych stylowych i gustownych mebli, wyjątkowa okazja, w wielkim wyborze jak: sypialnie dębowe od 750 zł, malowane i orzechowe od 650 zł, jadalni dębowe 1000 zł, męskie pokoje dębowe 600 zł i wiele więcej pojedynczych mebli długoletnia gwarancja, fachowa obsługa, dogodnie warunki poleca F-a Górnoślazaków, Sniadeckich nr. 56, obok Gdańskiej, Tel. 1025. R. Janoszek. F 13553

Rower
męski, mało używany, korzystnie na sprzedaż. Król. Jadwigi 6. u p. Klar. (25482)

Mamy
na sprzedaż 60 stołów białych dwu i trzy szklanych. Zgłosz. „Lamet“, Gdańska 29.

Kino
kompletne i do natychmiastowego użytku z wszelkimi przybarami, tania na sprzedaż. Oferty pod „K. 555“ do eksped. Dzien. Bydg. (25332)

Jednokonnny
lekki wóz roboczy zaraz korzystnie na sprzedaż, ul. Karpaty 2. Sändler. 25475

Pościeł
na sprzedaż. Garbary 1. 25484

KUPNA

Poszukuje
natychmiast dla poważnego reflektant i majątek od 100 do 150 mórg ziemi pszenno-buraczanej. Oferty „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa. (25495)

Fretki
kupuje Wlośniewski, Bydgoszcz, Na Wzgórzu 50. F-13499

Maszyny
do walcowania skóry w dobrym stanie kupię. Antoni Kielbasa mistrz szewski, Koronowo. 25576

LEKCJE

Do wszystkich
szkół średnich przygotowanie z gwarancją zdania rutynowana nauczycielka. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „De J. 14.“ (13576)

POSADY WOLNE

Stenografji
biurowej, parlamentarnej (lektura) wycza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza nr. 26. Żądajcie prospektów. 22752

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycza listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (23160)

Zapewniona
i dobrze płatna posada dla tego, kto pożyczyc 2—3000 złotych pod gwarancją. — Zgłosz. pod „Wodak“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-13594)

Pomocnik
krawiecki zaraz potrzebny. Unger, Poznańska 15. (25501)

Pomocnik
krawiecki na damską pracę zaraz potrzebny. Murawski, Długa 19. (25502)

Krawcowa
zdolna, do szycia eleg. sukien potrzebna zaraz. Dworcowa 50, I p. 13584

Sekretarza
adwokackiego i notarialnego biegłego w sprawach adwokackich i notarialnych poszukuje zaraz wzgl. od 1. 11. lub 15. 11. 1927. Warunki wedle umowy. Oferty z podaniem przebiegu życia, wykształcenia, wynagrodzenia oraz czasu praktyki wraz z odpisami świadectw w których się nie zwraca nadesłać. Dr. Łukowiczowa, Chojnice (Pomorze). (25370)

Technik
budowlany, rutynowany, potrzebny. Oferty nadesł. Gdynia, Przedsiębiorstwo „Zegluga Polska“ Głasko. (13519)

Posadę
samodzielną uzyska osoba poważna, władająca językiem niemieckim, za pożyczkę 300 zł. Zgłosz. z życiorysem pod „Spieszne 150“ do filji Dzien. Bydg. 13609

2 kołodziel
biegłych, samodzielnych do koł i spodów wyjazd. poszukuje na stałe (zon. pierwszeństwo). M. Latos, fabryka powozów, Koronowo. (25320)

Czeladnik
krawiecki, który jest wpracowany na reperację i budowę wozów oraz kucie koni może się zgłosić do mistrza kowskiego Kleina w Unisławiu, pow. Chełmno. (25465)

Pomocników
krawieckich, pierwszorzędną siłę, poszukuje Zakł. krawiecki, Pomorska 59. (13597)

Poszukuje
dzielnego fryzjera męskiego. P. Glatz, Gdańska 13. 25494

Poszukuje
śluszarza z branżi rowerowej do samodzielnego prowadzenia filji, na własny rachunek, kaucja wymagana Adr. wskaże Dzien. Bydg (25513)

Pomocnika
krawieckiego poszukuje zaraz. A. Lenkowski, Mroczka Stary Rynek. (25512)

3 blacharzy
na prace budowlane poszukuje natychmiast Burzyński i Piasecki, Jablonowo (Pom.) tel. 74. 25309

Natychmiast
potrzebny samotny szwajcar do 25 sztuk bydła. Świadectwa dobre pożądanane. Gonczorzowicz, Wudzynek. (E-13529)

Czeladnik
szewski na pierwszorzędną szycią i spilkowaną nową pracę akordowa, do bry zarobek może się zaraz zgłosić. Leśniewski, Łobżenica. F-13426

Potrzebny
zaraz pomocnik krawiecki Mławek, Chełmno, Rynek nr. 16. 25268

Potrzebny
zaraz starszy pomocnik blacharski na stałe zatrudnienie. Edmund Nelka, Pakość, Rynek nr. 64. 25378

Posługaczka
może się zaraz zgłosić. Rycerska 9. (25477)

Krawcowa
potrzebne natychmiast. Rudak, Sniadeckich 22. 13579

Utalentowany
w malarstwie chłopiec lub dziewczyna może się zgłosić. Gdańska 153, II pr. (13598)

Modystki
i uczennice potrzebne. Wydają robotę do domu. Wytwórnia kapeluszy damskich Dembus. (25471)

Panienka
która szyła futra może się zgłosić. Gdańska 48. F-13600

2 fryzjerów
damsko-męski i męski potrzebni zaraz. Sienkiewicza 54. F-13586

Poszukuje
nauczycielki szkoły powszechnej z pozwoleniem kuratorium do 2 dzieci 9 i 8 lat. Kopie świadectw których się nie zwraca nadesłać. Dr. Łukowiczowa, Chojnice (Pomorze). (25370)

Ekspedjentka
starsza, dzielna, z długoletnimi świadectwami do konfekcji damskiej może się zgłosić. Bazar Polski, Długa 59. (25304)

Sluzaca
od 1. XI. może się zgłosić. Fr. Napierała, Śląska 15. 25437

Uczniwa
młodsza sluzaca może się zgłosić Wł. Kujner, Weln. Rynek 13. (25493)

Sluzaca
potrzebna zaraz, ul. Staszica 8-11. F-13601

Poszukuje
kucharki dla samotnego pana. Gamma 5, I. lewo. F-13593

Sluzaca
potrzebna zaraz. Niedzwiedzia 4, II p. pr. (25472)

Uczniwa
do drukarni z wykształceniem szkoły wydziałowej przyjmie Witold Kabat, Herm. Franko 2. F-13525

Poszukuje
uczniwa do warsztatu krawiecko-ślusarskiego. Ulica Grunwaldzka 122. (25498)

Chłopiec
potrzebny. Janowicz, Sw. Trójcy 30. 25496

Uczennica
do składu kolonjalnego i do pracy domowej tylko ze wsi może się zgłosić. Tenk, Podgórna 1. 25522

POSADY POSZUKUJĄ

Woźny
poszukuje miejsca jako inkasent. Of. do Dz. Bydg. pod „Woźny“. (25463)

Agent
poszukuje miejsca do zbierania fotografji. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Agent“. F-13573

Czeladnik
młynarski, lat 22, obeznany z wszelkimi maszynami, poszukuje posady zaraz lub później. Adres wskaże Dzien. Bydg 25453

Nauczycielka
muzyczna, z 6-letnią praktyką rządową szkoły powszechnej poszukuje posady domowej nauczycielki na przychodnią lub przyjmie także posadę biurową w miejscu. Zgł. pod „Nauczycielka“ Bydgoszcz, ulica Orła nr. 3, u pani Nowak (25296)

Inwalida
w średnim wieku z zawodu ślusarz poszukuje posady inkasenta, konduktora tramwajowego, ekspedytora, portjera lub t. p. Łask. of. pod „M. R. W.“ do Dz. Bydg. (25006)

Starszy
czeladnik rzeźniczy poszukuje jakiegokolwiek posady. Wiadomość Piotra Skargi 7. (25478)

Mechanik-monter
lat 31, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady jako kierownik filji mechanicznej, magazyniera, inkasenta, woźnego do banku lub jaką inną z kaucją (ewtl. z wolnym mieszkaniem). Zgłosz. proszę nadesłać do Dz. Byd. pod „M. L. 31“. (25463)

Szofer
elektro-monter, żonaty, sumienny, dzielny w swoim zawodzie, poszukuje posady najchętniej z mieszkaniem, praktyka szoferska 4 lata. Zgłoszenia pod „A. B.“ adr. Rothang, Bydgoszcz-Okole, Jasna 18b. (25481)

DZIERŻAWY

Skład
z 7-pokojowym mieszkaniem, nadający się na każdą branżę, przy głównej ulicy miasta Chełmna zaraz lub od 1. 1. 28 do wydzierżawienia Zgłoszenia proszę skierować do Cz. Stefański, Koronowo, Sienkiewicza 5. (25461)

Starszy młynarz
30 lat w zawodzie obeznany wszelk. systemami młynów, ostatnio dzierżawcą młyna, szuka dzierżawę młyna lub posadę w większym przedsiębiorstwie. J. Juell, mistrz młynarski, Zamek Kiszewski, poczta Stara Kiszewa (Pomorze). 25456

Piekarnia
do wydzierżawienia w większym mieście Poznańskiego. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. A.“ (25301)

Piekarni
dobrze prosperującej poszukuje zaraz lub później celem wydzierżawienia. Zgłoszenia nadesłać pod „I. K. 221“ do Dz. Bydg. (25319)

Wydzierżawie
salę 13x6 na I piętrze od ulicy, nadającą się na biuro lub hurtownię przy ulicy Dworcowej wprost od gospodarza. Wiadomość ul. Chwytowo 16, I p. w podwórzu, w godz. od 4—6. Rafalski. 25222

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią przy ul. Dworcowej (nadające się na biuro lub inne przedsiębiorstwo) jest do zamienienia na mieszkanie także 3 pokojowe na bocznej ulicy w pobliżu dworca. Zgłosz. do gospodarza domu ul. Dworcowa 67. 13577

Mieszkanie
w Osiu, pow. Swiecie nadające się dla lekarza do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „N. 33“. F-13581

3-5 pokoi
z kompletn. urządzeniem natychmiast do oddania. Łask. zgłosz. pod „N. M. 18“ do Dzien. Bydg. (25480)

Poszukuje
mieszkanie 2-3 pokoje z kuchnią. Piące za rok z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie 23“. 25473

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią umeblowane za czynsz miesięczny odda „Osada“ Król. Jadwigi 13. (F-13585)

Mieszkanie
6 pokojowe, odnowione, w centrum miasta, zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość: Adr. wskaże Dzien. Bydg. (25515)

Mieszkania
każdego rodzaju wskaże i zamienia tylko „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 13608

POKOJE

Pokój
umebl. na 1 lub 2 osoby do wynajęcia. Marcinkowskiego 8b, II p. prawo. 25452

Pokój
frontowy, dobrze umebl. przy inteligent. rodzinie dla 2 osób z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia od 1. listopada. Chrobrego 7, I p. lewo. (13575)

Pokój
umebl. z osobnym wejściem dla 2 panów do wynajęcia, ul. Chełmińska nr. 23, II p. Szczurek, 25499

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. Sniadeckich 13/14. Kanenberg. 13580

Pokoiki
umebl. dla pani do wynajęcia. 3 Maja 9, I p. F-13604

Pokoje
umebl. frontowe. Dworcowa 1a, I p. F-13590

Pokój
dla pana lub ucznia z utrzymaniem i pianinem wynajmę. Błonia 2. II. lewo. 25490

Pokoju
większego dobrze umebl. poszukuje. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dyrektor“. (F-13610)

Inżynier
poszukuje 2 dobrze umeblowane pokoje. Of. pod „Inżynier 100“ do Dzien. Bydg. F-13341

Poszukuje
próżnego pokoju wraz z chlebem Zgłoszenia ulica Gdańska 85, III p. (25489)

ROZMAITE

Który
z panów poważnie myślących nawiąże korespondencję w celu matrymonjalnym z panną lat 24, biedną lecz miłą i gospodarną. Nieanonimowe zgłoszenia wraz z fotografją do Dz. Bydg. pod „Biedna“ (25454)

Panna
brunetka, lat 27, rzymskokatolicka, inteligentna, przystojna, dobrego charakteru, posiadająca salon mód wartości 20.000 zł. szuka pana inteligentnego, dobrego usposobienia w celu matrymonjalnym. Panowie zechcą złożyć oferty z dokładnym adresem i fotografją Rzecz traktuje się serio. Oferty pod „Szczęśliwa“ do Dz. Bydgoskiego. (25293)

Amerikanin
lat 35, przystojny szatyn, posiadający 250 mórg, które kupił po powrocie z Ameryki i 6000 dol. gotówki, chciałby się ożenić a nie mając żadnej znajomości, poszukuje na tej drodze żony dzielnej z gospodarstwem, najchętniej z majątkiem ziemskim lub realnością, gdyż ewtl. sprzedałby swój i kupił większy. Łask. zgłoszenia tylko z fotografją do „Par“ Dworcowa 72 pod „Amerikanin“. 25470

Wspólniczki
lub wspólnika do wspólnego prowadzenia mego sklepu (składu) z gotówką 3.000—4.000 zł. poszukuje samotna pani. Łaskawe zgł. pod „S. M. 23“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-13558)

Wspólnika
dla kierownictwa i podróży lub podróżującego przyjmie dobrze urządzonego fabryka wyrobów kuchennych drzewnych, Bydgoszcz ul. Dworcowa 77, tel. 1621 (F 13591)

Wspólnika
1000 zł do biura prawnoposredniczego poszukuje. Of. Dz. Bydg., Toruń pod „Prawnik“. 25174

Znaleziono
worek maki między Karczewem i Gostyczynem pow. Tuchola. Zgłoszenia Hotel Dąbrowski, Koronowo. 25464

Zgubiłem
wszelkie papiery wojskowe i wykaz osobisty, takowe się unieważnia. Jan Karolewski, Więcbork. 25467

Obelga
którą rzuciłem na pannę Wandę Jeszkę w Chełmnie, Rynek 33 niniejszem odwołuję. Bednarski, Chełmno Rynek. 25462

Zgubiono
książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko porucznika rezerwy Janusza Ligeży - Stamirowskiego, która niniejszem się unieważnia. (25338)

Zgubiono
dnia 13. 10. 27. legitymację na nazwisko Stanisławy Jeszkówny nauczycielki, na odcinku Bydgoskiego dworca, ul. Dworcowa aż do ul. Król. Jadwigi 6. Znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. (25505)

W sobotę, dnia 22 października 1927 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza kochana matka, siostra, ciocia, troskliwa teściowa i babcia ś. p.

z Pokorskich

Cecylja Zielezińska

w 61 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni
Mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25. X. o godzinie 16 z domu żałoby, ul. Mazowiecka 29a na nowy cmentarz.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłej odbędzie się we wtorek o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego. (F-13311)

Umożliwiam każdemu kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione
niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlif ersko-kamieniarski.
Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowym kierownictwem. (7808)

Dworcowa 79. Tel. 651.

Oslabienie nerwowe — neurastena!

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energii i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serca, żądające bezpłatny prospekt nr. 1. 19338

Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

Kupna okazyjne!

Auto „Forda“ z prywatnej ręki, najnowszy model, z nadkompl. wyposażeniem, jak nowy, gdyż tylko około 7000 klm. ujeżdżał, nader korzystnie do nabycia.

Auto „Mathis“ 5/20 HP., 4 siedzeniowe Phaeton, dobrze utrzymane, gruntownie zbadane, prawie z nowymi oponami i świeżo lakierowane, tanio na sprzedaż.

Hans-Chassis (podwozie) dla szybkich aut ciężarowych, nośności 10 ctr., gotowe do użytku, tanio na sprzedaż.

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 1502.
25 00

Segregatory i Skoroszyty

„Triumpf“ poleca

Fabryka Wyrob. Pap. „KARTON“ Poznań
Wybickiego 6. Telefon 1220. (24858)

Poszukujemy kupna za gotówkę

10.000 sztuk podkładów

normalno-torowych, sosnowych, typ III-ci, długości 2.0 mtr., górna szerokość 16 1/2 cm., dolna szerokość 22 1/2 cm., wysokość 14 cm. — według przepisów Dyrekcji Kolei Państwowej — surowych lub impregnowanych. Spieszne oferty loco stacji nadawcy uprasza firma

Hennig i Ska, Gdynia. Tel. 20.
(518)

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnym osłabieniu, nieprzyjęty w swem dalszym. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł 12,50. Prospekt w załączeniu. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, oddz. 286.

Licytacja.

W środę, dnia 26. 10. 27. przed poł. o godz. 10 sprzedawac będą **Nowy Rynek 7** w podwórzu dobrowolnie najwięcej dającemu (25485)

1 konia i półszorki.

Maks Cichon, aukcjonator i taksator, Chocimska nr. 11. Tel. 1030 — 936.

Baczność! Baczność!

Polecam się do stawiania **piecy kafilowych**

oraz reperacje po niskich cenach. (25476)

Jan Suchomski, mistrz zdunski, Pod blankami 18 w podwórzu.

Murarzy

na roboty pozamiejscowe przyjmie natychmiast

Budown. A. Jaworski, Bydgoszcz, Promenada 8. (Kwatery i kuchnia na miejscu.) (25451)

Dz elna ekspedjentka

z branży obuwia może się zgłosić. (13603)

„Sport“, Dworcowa 2.

Blat harz

wykwalifikowany (pozdany brzdajder) potrzebny zaraz. Fabryka inż. Ciszewski i Ska, Sobieskiego 10a. (25487)

W Banku Ludowym w Łobżenicy

wakuje posada

członka Zarządu

Rutynowani bankowcy zechcą swe piśmienne zgłoszenia z podaniem referencji, warunków i odpisem świadectw nadesłać na ręce Prezesa Rady Nadzorczej p. aptekarza **Reinholza w Łobżenicy.** (25429)

Oficerska Szkoła dla Podoficerów w Bydgoszczy

poszukuje

1. **nauczyciela języka francuskiego**

2. **nauczyciela języka niemieckiego.**

Zgłoszenia przyjmuje Dyrektor Nauk Szkoły codziennie między godz. 11—12. Przy zgłoszeniu wymagane są: krótki życiorys i świadectwa zawodowe. (25377)

Poszukujemy dla naszego składu głównego ewtl. filji (artykuły żywnościowe)

rutynowanej ekspedjentki

która musi bezwzględnie dobrze pracować. Oferty pod „C. D. 18“ do adm. Dz Bydg. (25486)

Obwieszczenie.

Ponieważ ostatnie rewizje u właścicieli piekarni, sklepów rzeźniczych, żywnościowych, hoteli i restauracji oraz zakładów fryzjerskich w mieście Bydgoszczy ujawniły pod względem higieny i zdrowotności wielkie nieporządki, przypominam rozporządzenie policyjne p. Wojewody dot. przemysłowego i handlowego obrotu środkami spożywczymi z dnia 27 stycznia 1925 r. (patrz Oredownik Miejski nr. 6 z r. 1925 poz. 58) oraz postanowienia ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych z dnia 30/VI 1900 wzgl. 28/VIII 1905, rozporządzenie policyjne z dnia 18/VIII 1920 (Dz. Urzęd. Wojew. nr. 38 poz. 856) jako i rozporządzenie policyjne dot. czyszczenia i płókania naczyń do picia w lokalach szynkarskich i restauracyjnych z dnia 29 grudnia 1924 roku (Dz. Urzęd. Wojew. Pozn. z dnia 4/IV. 1925 nr. 14 poz. 186) i zwracam uwagę na postanowienia karne w tych rozporządzeniach zawarte. Wspomniane rozporządzenia nakazują:

a) Właścicielom piekarni, sklepów rzeźniczych, żywnościowych itp. aby utrzymywali staranną czystość we warsztatach i w lokalach sprzedaży środków spożywczych. Artykuły te należy zabezpieczyć przed dotykiem przez publiczność, przed zapyleniem i przed muchami, za pomocą ogrodzenia stołów sprzedaży szkłem lub kratą, albo też umieścić je w gablotkach lub szufladach i szafach. Ochronie tej podlegają wszystkie artykuły spożywcze, których przed ich użyciem myć nie można. Umieszczenie w tych samych ubikacjach produktów silnie wionących jak naftę, smary, śledzi itp. jest bezwzględnie wzbronione. Na widocznym miejscu w lokalu sprzedaży umieścić należy plakat z napisem:

1. „Zabieranie psów do składów spożywczych jest policyjnie wzbronione“.

2. „Dotykanie towarów spożywczych przez publiczność jest policyjnie wzbronione“.

Ponadto winna się w lokalu znajdować spluwaczka, którą należy codziennie wyciszczać. Warsztaty rzeźnicze i lokale sprzedaży muszą mieć podłogę nieprzepuszczalną z filisów, cementu, linoleum itp., a personel zarówno w sklepach rzeźniczych jak i piekarskich winien nosić czysty biały fartuch i białe nakrycie głowy. Sprzedającym nie wolno w czasie obsługiwania publiczności ani palić ani zżywać tabaki.

b) W lokalach fryzjerskich, golarniach i ubikacjach przeznaczonych do strzyżenia włosów jak również w izbach służących do wykonywania zawodu fryzjersko-golarskiego winna panować jaknajwiększa czystość. Nie wolno tu przetrzymywać psów ani kotów. Osobom cierpiącym na chorobę skóry, włosów lub na chorobę zakaźną, nie wolno wykonywać zawodu fryzjerskiego. Zakład fryzjerski winien mieć następujące urządzenia:

1. umywalnie z wodą bieżącą,
2. naczynia i przyrządy do odkażania i wyjaławiania (kuwety, sterylizatory),
3. szafki zamykane na klucz do przechowywania instrumentów i innych narzędzi,
4. meble gładkie, nie wyściełane, dające się łatwo zmywać,
5. szafę do ubrań pracowników i wieszadło dla klientów,
6. spluwaczki wodne w dostatecznej ilości, z odpowiednim plakatem nad spluwaczką i w miejscu dostępnym,
7. skrzynię do brudnej bielizny, szczelnie zamkniętą, oraz również szczelnie zamknięte skrzynki do śmieci i odpadków,

8. wycieraczki do obuwia,
9. czystą bieliznę w ilości w stosunku do jednego pracownika zakładu conajmniej:
 - a) prześcieradeł trzy,
 - b) ręczników sześć,
 - c) serwetek dwanaście,
 - d) fartuchów lub kurtek białych z zapinanami, krótkimi rękawami z zapięciem koło szyji, trzy.

Na odpowiednim miejscu widnieć ma plakat z napisem:

- 1) „Nie wolno pluć na podłogę“.
- 2) „Uprasza się wycierać obuwie“.
- 3) „Niewolno wprowadzać psów“.

oraz odnośne przepisy policyjne dla zakładów fryzjerskich.

c) Szczególny nacisk kładę na utrzymywanie czystości w hotelach i restauracjach. Naczynia do picia utrzymywać każdego czasu w czystym stanie. Przed każdorazowym napełnieniem należy takowe spłókać i wypłókać wodą bieżącą pod kurkiem. Gdzie zaś niema wodaociągów spłókiwania i wypłókiwania naczyń skutecznie należy w naczyniu zawierającym zawsze czystą wodę, którą często zmieniać trzeba. Naczynie do płókania winno być z metalu wzgl. musi mieć wkładkę metalową, musi być utrzymywane w czystości i zawierać pojemność 50 cm. długości, 30 cm. szerokości i 30 cm. wysokości Naczynie należy umieścić w lokalu lub w ubocznej ubikacji w ten sposób, aby każdy gość dogodnie mógł stwierdzić czystość naczynia. Do opróżnienia naczynia z wody winno być urządzenie kurkowe względnie wentylowe. Przekąski względnie inne artykuły spożywcze należy trzymać w gablotkach albo też w szafach lub szufladach. Pokoje hotelowe winne znajdować się każdego czasu w czystości. Materace do łózek winne być czyste, niepoplamione; nocniki wymyte, a szuflady sprzętów próżne. Ponadto winna się znajdować w domu hotelowym czy też restauracyjnym odpowiednia ilość ustępów z pisuarem w stanie czystym i użytecznym.

W końcu zwracam jeszcze uwagę na § 52 rozporządzenia policyjnego z dnia 24. V. 1922 r., nakazujący utrzymywanie czystości na podwórzach i przypominający § 50 rozp. policji bud. z dnia 12. XII. 1905 r. według którego znajdować się winien na każdym podwórzu śmietnik murywany względnie wybity wewnątrz blachą cynową. Ponadto polecam przestrzegać rozporządzenie b. rejencji bydż. z 1 III. 1894 r. (Dz. Urzęd. 17. z dn. 26. IV. 1894 r., poz. 382) dot. opróżnienia i czyszczenia dołów kloacznych oraz klozetów.

Wszystkie wyżej wyluszczone braki i niedomagania należy usunąć najpóźniej w 14 dniach. Są to rzeczy proste i łatwo wykonalne a dla utrzymania zdrowotności konieczne, wobec czego żądam **bezwzględnie** ich usunięcia.

W celu przekonania się, czy i jak uczyniono zadość niniejszemu zarządzeniu wyszłę specjalnych urzędników dla przeprowadzenia ścisłej rewizji.

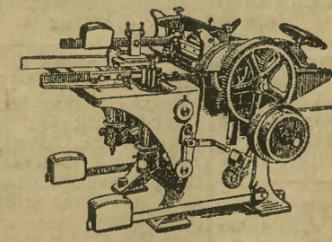
Wysokimi grzywnami a ostatecznie nawet zamknięciem lokalu karać będę bezwzględnie aż do skutku każdego, który przypominanych przepisów policyjnych przestrzegać nie będzie.

Bydgoszcz, dnia 20 października 1927 r.

Miejski Urząd Policyjny.

(-) Hańczewski.

Pl. I. 12913/27.



„UNIA“

Zjednoczone Fabryki Maszyn Tow. Akc.
Oddz. C. BLUMWE i SYN
BYDGOSZCZ

Traki

oraz (24609)

wszelkie maszyny do obróbki drzewa

Odplaty na raty.

Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. — Na żądanie wizyty inżynierów.

Mydło Mixa

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydłanym.

jest najlepszym i najtańszym do prania

21294

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.